Nr 26. Dnia 3 lutego. Czwartek. Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Błażeja Biskupa M.
Jutro: śś. Andrzeja i Ansgarego BB.
Sobota: ś. Agaty P. Męczenniczki.
Niedziela: ś. Doroty P. Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 40
Zachód „ „ 4 „ 48

Długość dnia godzin 9 minut 8
Przybyło „ „ 1 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Romualda Biskupa.
Wtorek: ś. Jana z Matty.
Środa ś. Apolonji P. M.
Czwartek: ś. Scholastyki Panny.

— Uroczystość wczorajsza Oczyszczenia Naświętszej Marji Panny, sprowadziła tłumy pobożnych do wszystkich świątyń Pańskich, które ją obchodziły uroczyście, z kazaniami i procesjami.

W trzech nadto świątyniach odbywały się nabożeństwa z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu tak podczas Sumy jak i wczasie Nieszporów, a mianowicie w kościołach: św. Jacka, św. Anny i św. Trójcy.

We wszystkich też świątyniach, przed rozpoczęciem Sumy, a także jeszcze i po Sumie święcono zwyczajem corocznym gromnice, które pobożni zapalali naprzemian, podczas procesji i wczasie Ofiary Mszy świętej.

W kościele archikatedralnym św. Jana, celebrował Mszę Wielką JX. kanonik Borzewski, sędzia surrogat konsystorza, słowo zaś Boże głosił JX. Leon Jungowski, profesor Seminarjum, a Wotywę literacką odprawił JX. Kucharski, wikarjusz tegoż kościoła.

W kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu (Panien Wizytek) odbyło się z powodu uroczystości wczorajszej dopołudniowe solenne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję matek chrześcijańskich.

Dziś o godzinie 9 tej rano odprawiona została w tejże świątyni uroczysta Wotywa z wystawieniem na intencję adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Takaż sama Wotywa odbyła się dzisiaj i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek), gdzie Najświętszy Sakrament pozostaje wystawionym aż do Nieszporów mających się odbyć o godzinie 3-ciej po południu.

W dniu jutrzejszym zaś jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa z wystawieniem Najwiętszego Sakramentu i suplikacjami.

---

†

Najznakomitszy lingwista polski, niemal najznakomitszy dzisiaj w Europie, ks. Franciszek Ksawery Malinowski... nie żyje!

Zgasł dnia 31-go stycznia rano w Komornikach pod Poznaniem, gdzie od lat trzydziestu był proboszczem, i gdzie niemal wszystkie nieśmiertelne swe dzieła napisał.

Pomiędzy gramatykarzami polskiemi Malinowski nie miał sobie równego.

On pierwszy traktował naukę języka ojczystego w całej rozciągłości słowa, porównawczo z językami słowiańskiemi, z litewskim, z greckim, z sanskrytem.

Jeżeli omówieniem rzecz da się jaśniej wyrazić, to powiedzieć można, że przed Mrozińskim, byli u nas jedynie kronikarze, którzy po prostu zapisywali co się stało; Mroziński pierwszy zastanawiał się jak filozof nad przyczynami zjawisk w granicach własnego kraju; Malinowski rozważał rzecz przy świetle dziejów całego świata.

Prawdy przezeń na tej drodze powykrywane, prawdziwie zdumiewają liczbą i głębokością.

Uczony badacz, niemniej był dobrym synem kraju i kapłanem wiernym swojemu powołaniu.

Właśnie przed trzema laty, kiedy pomimo coraz częstszego zapadania na zdrowiu nie ustawał w pieczy duchownej nad parafją, tknięty został paraliżem w głowę na kazalnicy, i odtąd już dogasał powoli.

Zmarł w 73 roku życia niepostrzeżenie...

Lampa się wypaliła na ołtarzu nauki i obowiązku!

Oprócz prac już ogłoszonych, bogata puścizna naukowa pozostała po ś. p. ks. Malinowskim, tak bogata, że nie jednemu, ale kilku uczonym sławę zapewnić by mogła.

Ocalenia jej i oddania do użytku publicznego dobra sława kraju wymaga!

Pod wrażeniem żałobnej wieści wstrzymujemy się dziś od szczegółowego ocenienia pomnikowych prac zgasłego i opowieści jego żywota...

Nie przystoi pośpiech dziennikarski, gdy smutna konieczność mówić każe o takich wielkich—zaiste—mężach jak ks. Malinowski...

Trzy krótkie słowa: „Malinowski nie żyje“ — wytrącają pióro z rąk każdego, kto rozumie jak ciężką stratę poniosła z ich wymówieniem nauka polska!

Z sali sądowej.

W dniu onegdajszym w drugim wydziale sądu okręgowego warszawskiego sądzoną była nader ciekawa sprawa o fałszerstwo.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Suchodolski i Andrzej Bagieński.

Komplet sądzący stanowili: przeydujący Dramiński, członkowie: Brewern i hr. Manteufel, oskarżał tow. prokuratora Sidorow, bronili adwokaci przysięgli J. M. Kamiński i H. Dziewulski; interesa strony cywilnej popierał adw. przys. L. Rotwand.

Treść sprawy jest następująca:

W roku 1875 żona obywatela z gub. łomżyńskiej Zofja Suchodolska zaskarżyła do b. sądu policji poprawczej męża swego Stanisława o to, iż przy pomocy różnych fałszerstw otrzymał z Banku polskiego 13,405 rs., stanowiące własność jej i dzieci, jako spadek po jej matce.

Rzeczywiście pokazało się, iż sporządzone zostały u rejenta Markowskiego w Warszawie w dniach 30 stycznia i 4 lutego akta, na zasadzie których mąż p. Suchodolskiej, jakoby z upoważnienia jej, odebrał z Banku na rzecz własną pomienioną sumę.

Jak się później wydało, akta owe były fałszywe o tyle, że nie stawała do nich p. Suchodolska, lecz zamiast niej jakaś inna kobieta; pani S. autentyczności swego podpisu na aktach stanowczo zaprzeczyła.

Ekspertyza fakt fałszerstwa stwierdziła.

Nadto pan S. przedstawił akt rejentalny sporządzony jakoby w Łomży z dnia 26 lutego 1874 r., na mocy którego pożycza od żony pomienioną sumę i zabezpiecza ją na swym majątku Zawadach; akt ten był całkowicie fałszywym i wcale sporządzonym u rejenta nie był.

Za podrobienie tego aktu już w roku 1879 S. został skazany przez sąd okręgowy łomżyński na półtora roku do rót aresztanckich, a wyrok ten izba potwierdziła, wykonanie wyroku zostało jednak wstrzymane dla osądzenia pozostałych fałszerstw i wyrzeczenia kary na zasadzie zbiegu przestępstw.

Na podstawie tych wszystkich okoliczności Suchodolski oskarżony jest, iż przy dwóch aktach z dnia 30 stycznia i 4 lutego 1879 r. przedstawiał zamiast żony jakąś obcą kobietę i w ten sposób, wprowadziwszy w błąd notarjusza, osiągnął sporządzenie fałszywych aktów w celach zysku.

Andrzej Bagieński zaś oskarżonym jest, iż, stając, jako świadek, przy sporządzaniu pomienionych aktów, świadomie rekognoskował osobę podstawioną za Suchodolską.

Po przystąpieniu do śledztwa sądowego skonstatowano brak dwóch świadków, Ząbczyńskiego i Głębockiego, zeznania których sąd w razie potrzeby postanowił odczytać.

Następnie, na żądanie obrońcy podsądnego Suchodolskiego, świadek, pani Suchodolska kładzie wobec sądu swój podpis, stojąc i w rękawiczkach, ponieważ według zeznania rejenta w ten sposób kobieta przedstawiana za Suchodolską podpisywała akt, a nadto podpisuje się bez rękawiczek stojąc, i bez rękawiczek—siedząc.

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 21.)

(Czytelnik raczy z poprzedniego odcinku opuścić 17 wierszy z końca, które niewłaściwie tam pomieszczone zostały).

Syna trzymał ostro i nie odzywał się do niego inaczej tylko — acan, a kazał mu stać u progu.

Goście w domu byli rzadcy, bo podstoli chmurny, zajęty, mało gościnny ani bardzo karmił ani poił.

Mnie, gdym mu się raz pierwszy przedstawił, zaleciwszy abym Fabusiowi cugli nie puszczał, a pilnował go dobrze—potem już tak jak widzieć i znać nie chciał. Siadałem na szarym końcu, a po ukłonie niskim, zjadłszy oddalałem się na górkę.

Po ojcu pana Podstolego została była na strychu złożona, w ciemnej izbie, obok tych któreśmy zajmowali—bibljoteczka. O tej Fabuś mi powiedział i zaprowadził do niej. A żem zawsze szpargałów był ciekawy, te zaś, o które nikt nie dbał, przez ptactwo i myszy bardzo były uszkodzone, bo i przez dach na nie zaciekało,—dano mi tam gospodarować jakem chciał. Miałem więc zajęcie, a dużo znalazłem rzeczy starych i osobliwych z któremi nie żałuję żem się zapoznał.

Podstolina na prośbę syna dała mi nawet upoważnienie, abym tego śmiecia zabrał ile mi się podoba. Mało więc nie cały kufer Fabusia stęchłemi temi drukami zapchałem... Byłbym nad niemi siedział ciągle, gdyby mój niby uczeń i podwładny a w istocie przyjaciel, nie wyciągał na polowania, na ryby i na konne przejażdżki. On to lepiej lubił niż książki...

Pierwszy raz naówczas rozmiłowałem się w naturze, w lasach, polach i wszystkich pięknościach, które za osłodę życiu służą.

Ferje i mnie i Fabusiowi upłynęły nadzwyczaj szybko, on liczył dnie, rad był pobyt na wsi przeciągnąć, ale ojciec był nieubłagany. Pomimo próśb matki, która obłożnie chorą była, nie pozwolił Podstoli opóźnić się do szkoły i musieliśmy dnia przezeń naznaczonego wyjechać.

U Karpowiczów znaleźliśmy niespodzianą zmianę. Jejmość dostawszy róży w głowie, a lecząc się na nią sama, zmarła, stary chodził jak obłąkany nie mogąc sobie dać rady z dziećmi, nie wiedząc jak z uczniami i wiktem ich poradzi. Utrzymywał że był zmuszony co najprędzej się żenić, i niefortunnie sobie dobrał towarzyszkę, pięćdziesiąt przeszło letnim będąc, w bardzo rezolutnej jejmościance, która więcej dwudziestu i dwóch nie miała... Nie zważał na to iż ludzie się o niej nie ciekawie odzywali, że lubiła stroje i zabawy i na gospodynię wcale stworzoną nie była. Z tą gorzej jeszcze wyszliśmy niż z nieboszczką, bo niczego nie pilnowała, a męża uczyniła niewolnikiem.

W parę miesięcy zauważałem że Podstolic zaczął być u niej w wielkich łaskach i sam też jej nadskakiwał. Znalazłem się w trudnem położeniu, bo perswazje Fabusiowi nie skutkowały, i nie wiem cobym był począł, gdyby śmierć Podstolinej nie zmusiła syna jechać do domu. Miał powrócić wprędce, ale się stało inaczej. Podstoli który za życia żony rzadko kiedy do niej przemówił, po zgonie jej tak się uczuł osieroconym, że zachorował ciężko. Słabość niebezpieczna przeciągnęła się, a że na doktorów żałował i cyrulika wziął z miasteczka, który mu ciągle krew puszczał—w końcu i on za żoną pójść musiał.

Fabuś zostawszy sam, pod opieką stryja, który o kilkadziesiąt mil mieszkając zajmować się nim bardzo nie mógł, począł od tego, iż oświadczył że do szkół nie powróci. Jakim sposobem małoletniemu dozwolono zrobić co chciał, nie wiem, dość że Podstolic już o szkole nie myślał.

Lecz pozostawszy panem swej woli, pierwszą rzecz uczynił, iż do mnie posłańca z listem wyprawił zaklinając abym do niego przybył. Wiedział iż Karpowicz nie zgodzi się na to, osobno więc ujął go datkiem i obietnicami, aby mnie koniecznie do wyjazdu nakłonił.

Gdy listy nadeszły — choć wiele mi się tam obiecywało, bez porady profesorów dezerterować ze szkół nie chciałem. Wszyscy przecież byli tego zdania, iż chudy pachołek powinienem był z łaski losu korzystać.

Wahając się, poszedłem do ks. Brzeskiego, ale i ten mnie skłaniał abym jechał, szczególniej tym argumentem że Fabusia od wybryków i swawoli będę mógł powstrzymać.

Podpisy te oddano do zaopinjowania i porównania ze znajdującymi się w aktach ekspertom.

Świadek p. Suchodolska zeznaje, że o aktach nic nie wiedziała i dopiero jej o tem powiedział egzekutor testamentu matki, już po fakcie. Aktów fałszywych było cztery, a jeden tylko prawdziwy. W małżeństwie była z podsądnym nieszczęśliwą; bił ją, lżył i wskutek tego właśnie uzyskała separację. W roku 1874 wcale w Warszawie nie była i od Bagieńskiego, którego zna oddawna, wtenczas żadnej kartki do rejenta nie dostawała. Przedtem, gdy zawierała akta u rejenta Markowskiego, rekognoskował ją Bagieński. Do majątku jej Roman, przyjeżdżało do niej mnóstwo wierzycieli męża; drzwi się przed niemi nie zamykały. Intercyzy z mężem nie miała, ponieważ była jedynaczką.

Gajdecki, b. woźny, zeznaje, iż przy akcie sporządzonym dnia 4 lutego 1874 r. u rejenta Markowskiego był świadkiem, nie pamięta jednak ani twarzy ani nazwisk osób stawających do aktu.

Tu eksperci dają opinję, iż podpisy na dokumentach fałszywych, podobne do siebie wzajemnie, nie są wcale podobne do podpisu na dokumencie prawdziwym; pomiędzy podpisami położonymi w sądzie, a podpisem prawdziwym jest różnica bardzo niewielka.

Świadek Markowski, rejent, zeznaje, że sporządzał trzy akta dla państwa Suchodolskich w roku 1874; rekognoskował Suchodolską Bagieński, osobiście i raz przez kartkę. Za każdym razem do aktu stawiała się ta sama kobieta. Była w woalce i w rękawiczkach; podpisała akt nieodrzuciwszy woalu i nie zdjąwszy rękawiczek. Obecnie poznaćby jej nie mógł,—ale u sędziego śledczego zdawała mu się podobną z figury i postaci. Bagieński mówił mu, że ma dużo kłopotu z Suchodolskimi, a szczególniej z Suchodolską, podczas pobytu ich w Warszawie, który naówczas właśnie przypadał. Wtedy Suchodolska szczególniej była kapryśną z powodu ciąży. Bagieński przychodził z Suchodolskim zamówić akt.

Swiadek Wyszomirski, zeznaje, że w kancelarji rejenta sporządzony został akt. Pani Suchodolskiej nie poznaje. Pan S. mówił, że żona jego jest w stanie błogosławionym, świadek jednak na to uwagi nie zwrócił. Przypomina sobie, że była ubraną w futro.

Swiadek Sokołowski objaśnia, że p. Suchodolski ustąpił mu sumę w Banku polskim, którą ten odebrał; znał poprzednio Suchodolskiego, jako uczciwego człowieka, a nigdy, jako gracza i marnotrawcę.

Swiadek, Jankiel Kubrzyński, zgrzybiały izraelita, zeznaje, że był u państwa Suchodolskich na wsi razem ze swoim znajomym, który pojechał po odbiór rs. 200, pożyczonych panu Suchodolskiemu na jarmarku w Szczuczynie. Pana Suchodolskiego nie zastali, a pani Suchodolska powiedziała im, że dała mężowi plenipotencję do rejenta w Warszawie, dla odebrania pieniędzy na spłacenie długów. Było to 15 lutego; roku jednak świadek nie pamięta, utrzymuje wszakże, że działo się to wtedy, gdy p. Suchodolski jeszcze nie siedział w więzieniu.

Zapytana przez sąd pani Suchodolska, odpowiada na to zeznanie, że Jankla Kubrzyńskiego nie zna, widzi go poraz pierwszy, nigdy do niej nie przyjeżdżał; „zresztą—dodaje—*takiemu* raportów nie zdawałaby“.

Następnie zeznaje świadek Moszek Estersohn. Utrzymuje on, że był u państwa Suchodolskich w Romanach razem z Kubrzyńskim i opowiada to samo, co tamten. W końcu nadmienia, że od pani Suchodolskiej kupował często cielęta.

Pani Suchodolska zaprzecza i oświadcza, że i Estersohna nie zna wcale.

Z kolei sąd słucha świadka Schultza.

Schultz służył u państwa Suchodolskich za stangreta w końcu roku 1873 i w pierwszej połowie roku 1874. Otóż przypomina on sobie, że w roku 1874 „środkiem lutego“ zawoził państwo z dziećmi i służącą na stację drogi żelaznej do Warszawy. Po za domem bawili państwo z pięć dni; przedtem ani później nie woził państwa wcale na kolej. Zapytany, czy nie wie, jak państwo ze sobą żyli, odpowiada, iż słyszał od kucharki nieraz, że się państwo „przemawiali“.

Wszczęły się rozprawy.

Towarzysz prokuratora p. Sidorow żądał ukarania podsądnych, zgodnie z aktem oskarżenia. Suchodolskiego surowo winił, że okazał się nietylko występnym mężem, ale i występnym ojcem, tracąc majątek, należący do żony i do dzieci. Bagieński, według tow. prokuratora, świadomie dał fałszywe świadectwo.

Adwokat przysięgły Rotwand, wnoszący akcję cywilną w imieniu poszkodowanej pani Suchodolskiej, dowodził, że w czasie gdy spisywane były akta inkryminowane, pani Suchodolska nie mogła być w Warszawie, a zatem podpisy na tych aktach zostały sfałszowane. Ponieważ zaś fałszerstwo to nie mogło być dokonanem, gdyby p. Bagieński przed rejentem nie zaświadczył tożsamości osoby pani S., więc wina ciąży i na nim. Z tego względu p. Rotwand, poszukując w imieniu klientki powetowania strat majątkowych, prosił sąd, aby obydwaj podsądni byli solidarnie za nie odpowiedzialni.

Głos zabrał adwokat przysięgły Dziewulski i wymownie a z zapałem bronił Suchodolskiego, który był jego kolegą w b. szkole głównej. Sprawa ta—rzekł wywiera wrażenie smutne; wszczęła ją żona przeciw mężowi, który podniesionych z Banku pieniędzy użył na polepszenie stanu jej majątków ziemskich. Swiadkowie nie potwierdzają winy Suchodolskiego, mówi o niej tylko żona, dzięki zeznaniom której Suchodolski już raz skazany został przez sąd w Łomży. Następnie dowodził pan D., iż pani S. była w Warszawie podczas spisywania owego aktu; rejent zeznał bowiem, że osoba która akt podpisała, podobną była do pani Suchodolskiej, stangret zaś oznajmił, iż właśnie w owym czasie woził państwa na kolej do Warszawy. Wreszcie p. D. zwracał uwagę sądu, że p. S., według artykułu o zbiegu przestępstw, chociażby nawet istotnie był winien, nie może być znowu sądzonym za przestępstwo takie, gdyż był już skazanym przez sąd w Łomży za popełnienie tego samego rodzaju przestępstwa w czasie późniejszym.

Co się zaś tyczy akcji cywilnej, niema ona żadnej racji bytu; Suchodolski podniósł ową sumę w celu uczciwym, bo chciał użyć jej na polepszenie stanu dóbr żony.

Bagieńskiego bronił adw. przys. p. J. M. Kamieński. Według wyrażenia p. K., cała ta sprawa odnośnie do B., sprowadza się głównie do tego, czy była u rejenta pani Suchodolska prawdziwa czy „podrobiona“? W pierwszej połowie swojej wyczerpującej przemowy p. K., zaznaczywszy, że pani Suchodolska, niemal wbrew naturze ludzkiej, świadczyła przeciw własnemu mężowi, dowodził, iż zeznania jej nie wytrzymują krytyki, a zeznania kilku świadków pozwalają wnioskować, że pani S. w owym czasie mogła była być w Warszawie.

Lecz chociażby u rejenta stawiła się, przypuśćmy, „podrobiona“ pani S., czyż p. Bagieński winnym byłby nawet i w takim razie? Nic przecie nie udowadnia, że był on obecnym przy spisywaniu aktu; dał tylko list do rejenta, zaświadczający tożsamość pani Suchodolskiej, a dał list ten Suchodolskiemu, którego znał, któremu ufał. Działał w dobrej wierze.

Na zasadzie tego wszystkiego p. K. prosił o uniewinnienie podsądnego.

S. zapytany po raz ostatni odrzekł, że w sprawie tej jest tylko ofiarą pewnej osoby dla żony jego bliskiej; nie mówi o tem jednak więcej, bo nie chce żony znieważać tak, jak ona jego...

Bagieński powtórzył, że jest niewinnym.

Sąd po naradzie, niemal dwugodzinnej, ogłosił wyrok, mocą którego uznał Suchodolskiego za winnego i skazał go, po pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów, na półtrzecia roku do rot aresztanckich (Suchodolski jest szlachcicem niezatwierdzonym), a w razie niemożności na lat 3 miesięcy 9 więzienia. Za sumę żony, podniesioną z Banku, Suchodolski zostaje odpowiedzialnym pod względem majątkowym. Z uwagi jednak, że Such. za podobnego rodzaju przestępstwo skazany już został przez sąd okręgowy w Łomży, (lecz wykonanie kary wstrzymanem zostało do czasu rozstrzygnięcia drugiej sprawy), wyrok obecny razem z tamtym wniesiony będzie do tutejszej izby sądowej, dla ustanowienia kary na zasadzie obudwu wyroków łącznie.

Bagieński został uniewinnionym.

—X—

Teatr i muzyka.

W. „Stryj przyjechał“—komedja w jednym akcie przez Wł. hr. Koziebrodzkiego.

O jednoaktówce tej pisaliśmy już po przedstawieniu jej przez amatorów w teatrzyku Dobroczynności. Dziś przychodzi nam tylko powtórzyć przychylne zdanie przez nas podówczas wyrażone.

Hr. Koziebrodzkiemu nadarzyła się wyborna sytuacja do scenicznej fraszki, a wiadomo, że w tego rodzaju utworach eksploatowanych już na wszelkie sposoby zwłaszcza przez francuzów, najtrudniejszą jest rzeczą schwytanie nowych sytuacji.

Owóż młody człowiek wysłany do miasta przez bogatego stryja na studjowanie prawa, rzuca się w zawód artystyczny, zostaje malarzem, wchodzi trochę w długi, ażeby zaś nie pozbyć się funduszu przez stryja przysyłanego, donosi mu o swoich postępach, uzyskanym urzędzie, ożenieniu się, urządzeniu domu, kolejnych urodzinach dzieci etc.

Każde z tych uroczystych zdarzeń życiowych wymaga nowych wydatków, a stryj zadowolony z porządnego prowadzenia się synowca przysyła ciągle pieniędzy...

Ale stryjaszkowi przychodzi na myśl przekonanie się własnooczne o tym tak pomyślnym stanie rzeczy w nowo powstałej rodzinie!

Stąd kłopot dla synowca który jedyną drogę ratunku, widzi w namówieniu nieznanej sobie dotychczas młodej i pięknej wdowy, właścicielki domu w jakim mieszka, ażeby przez jednodniowy czas pobytu stryja w Warszawie, zechciała grać rolę, owej istniejącej tylko w listach żony i matki.

Łatwo wystawić sobie jakie wynikają stąd kolizje, bardzo dowcipnie wyzyskane przez autora.

Nie chcąc jednak wpaść w zwykłą modłę rozwiązań sztuk tego rodzaju, Koziebrodzki kończy rzecz swoją oddaniem ręki pięknej wdowy stryjaszkowi, a nie artyście, co dla widzów stanowi prawdziwą niespodziankę a nawet z koniecznej konsekwencji rzeczy nie zdaje się wychodzić.

Pomijając jednak to naciągnięte trochę zakończenie, krotochwila jest dowcipną, ożywioną wielce, wesołą w miarę, więc dla publiczności do teatru rozmaitości uczęszczającej stanowi bardzo wdzięczny nabytek.

Rolę stryjaszka grał p. Ostrowski z wybornym, rubasznym humorem podżyłego ziemskiego obywatela, a za największą zasługę artysty uważamy iż dobrze zrozumianą grą uprawdopodobnił rozwiązanie stanowiące jak to powiedzieliśmy główną wadę sztuki.

P. Szymanowski w roli starego kawalera, graniczącej już z karykaturą, potrafił utrzymać się na tej tak delikatnej linji i stworzył postać arcykomiczną pełną życia a wolną od przesady tak łatwo w takich razach nastręczającej się.

Tak, nie z wielką ochotą, kilka miesięcy straciwszy, które powinienem był na ławie jeszcze siedzieć,—pojechałem na wieś, nie bez aprehensij przyszłości. W Zawrociu, choć nie wiele upłynęło czasu od śmierci Podstolego, znaczną znalazłem zmianę. Stajnie pełne koni, myślistwo pańskie, służbę liczną, a i przyjaciół dosyć. Fabuś, któremu opiekun tylko dochodami rozporządzać dozwolił, znalazł sposób zaopatrzenia się w pieniądze, i z gruntu wszystko przerabiał, aby było pańsko i wystawnie.

Jego samego poznać było trudno, tak dojrzałego kawalera przybrał postawę i minę.

Przyjął mnie dobrem sercem i na wstępie oświadczył:

— Potrzebuję i amanuensa, bo sam poczciwie listu nie potrafię napisać, i kogoś coby na dwór miał oko, bo nie chcę aby mi się ludzie na dziadowski bicz rozpuścili... Zresztą w wielu rzeczach przyjaciel sensat jak ty, jest mi koniecznym. Sam wiem że u mnie w głowie pstro... Nie będziesz żałował żeś się do mnie dostał.

Tu dodać muszę o czem wyżej nadmienić zapomniałem że gdym do Karpowicza przechodził na kondycję i podał mu moje nazwisko Pokrzywka—skrzywił się na to i kazał mi je zmienić na Pokrzywnickiego. I w Zawrociu więc byłem już Pokrzywnickim, wcale nie wiedząc o tem że szlachta tego nazwiska, herbu Bończa, w ciechanowskim powiecie się znajduje. Jam też do szlachectwa żadnego się nie przyznawał, otwarcie mówiąc że sierotą byłem i pochodzenia mego nie znałem.

U Podstolica *volens nolens*, uchodziłem za szlachcica, sam o tem nie wiedząc.

Poczęło się życie zupełnie nowe, jakiegom jeszcze nie kosztował. Naprzód dostatek był wielki, wygody do zbytku, praca tak jak żadna, a że w domu coraz więcej gości bywać zaczynało, do mojego pryncypała nawet często docisnąć się było trudno... Dozór nad dworem czasu nie zabierał wiele, bom miał pod sobą starego sługę, który marszałkował. Nie było co robić...

Nawykły do pracy, począłem się nudzić, nie wiedząc czem zapełnić zbywające godziny. Pan Fabjan mnie wciągał w zabawy swoje, alem do nich serca nie miał ni smaku.

Siadywałem więc sam na górce tej, na której staliśmy wprzódy z nim razem i albom książki czytał lub o przyszłym losie myślałem.

Miałem już naówczas lat przeszło dwadzieścia — prawda żem od małego począł, ale też tak jak do niczego nie doszedłem. Pan Fabjan dobry człek, płochy był, lada popstrzykanie się z nim groziło odprawą — i — co dalej?

W rzeczy zaś markotno mi było żem tu chleb darmo jadł, a i remuneracją miał przyobiecaną — nie wiedzieć za co.

Łatwo zaś przewidzieć było że z panem Fabjanem byłem się mu sprzeciwił w jego fantazjach, poróżnię się łatwo... Życie zaczynał prowadzić, które mi wstręt czyniło.

Gdy się młodzież zjechała i dokazywali na umor—wymykałem się z domu nie chcąc na to patrzeć i albo z książką lub bez niej szedłem po polach i lasach z myślami mojemi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z tej gry wytrawnej i pełnej umiarkowania, powinienby wziąć wzór p. Wolski, który w postaci malarza dobrze obmyślanej i wykonanej z humorem, grzeszył tylko zbytniem naciągnięciem struny komicznej zanadto już w szarżę przechodzącej.

Nie wątpimy, że zdolny artysta w następnych przedstawieniach poprawi ten drobny odcień, mogący zbyt szybko jak na bieg sztuki wzbudzić w stryjaszku podejrzenie, że go jak sam mówi „na dudka wyciągnięto."

Panna Chraszczewska grała z przyzwoitą miarą i wdziękiem.

Artystka ta widocznie pracuje nad grą swoją, którą potrafi już daleko właściwiej niż dawniej unormować, do środka scenicznego w jakim się w danej chwili znajduje.

Rolę subretki odegrała pani Szymanowska z wielkiem ożywieniem.

*

B. Koncerta urządzane przez dyrekcją teatrów nie mają... szczęścia.

Ale bo też dyrekcja nieumiejętnie poczyna sobie z publicznością warszawską.

Dla tej publiczności nie takich artystów jak Auer potrzeba...

Koncert na drumli, albo na kluczu od bramy sprowadziłby tłumy,—a Auer grał w pustej sali.

Dla Auera to wszystko jedno; stoi on na takiem stanowisku, że mu oklask jednego więcej miasta nic nie doda, a obojętność „muzykalnej Warszawy" nic nie ujmie; ale dla Warszawy nie wszystko jedno, bo sobie sama wydaje świadectwo o stopniu swego wykształcenia artystycznego.

Nie pierws y to raz i zapewne nie ostatni—więc zaznaczywszy ten fakt w kronikach naszej muzykalności, nie zatrzymujmy się na nim dłużej...

O grze Auera nic nowego powiedzieć nie możemy i nie potrzebujemy; za pierwszą u nas bytnością tego znakomitego skrzypka ocenialiśmy szczegółowo pierwszorzędny talent artysty.

Zwracaliśmy wtedy uwagę na piękny, szlachetny ton, na niepokalaną czystość intonacji, na świetną technikę nie wyłączającą ani spokoju ani powagi w grze, i jeżeli to wyrażenie do dziedziny artyzmu zastosować wolno,—na ten *szyk* w egzekucji, łączący pewnem pokrewieństwem grę Auera, z grą nieodżałowanego Lauba.

Ze wszystkiemi powyższemi właściwościami talentu Auera, spotkaliśmy się znów wczoraj w wykonaniu symfonii hiszpańskiej Lalo, granej tak, jak nikt dotąd u nas nie zagrał tej oryginalnej, porywającej natchnieniem kompozycji.

Trudno o szlachetniejsze traktowanie śpiewu jak w elegijnem andante symfonii; trudno o żywszą, namiętniejszą werwę jak w ognistym jej finale—trudno o artystyczniejszą równowagę między temperamentem kompozytora, a smakiem wykonawcy, który całości nadał cechę wytwornego wykończenia.

Oprócz hiszpańskiej symfonii grał jeszcze Auer znakomicie „Marzenie" Rubinsteina, Tarantellę własnej kompozycji, Legendę Wieniawskiego, oraz „Adagio i Rondo" Vieuxtempsa.

W koncercie przyjęli również udział panna Teodorini i p. Aleni,—pani Lewicka i p. Cieślewski.

*

B. W Towarzystwie muzycznem odbył się wczoraj pierwszy wieczór środowy pod kierunkiem nowego dyrektora, p. Zygmunta Noskowskiego.

Początek był dobry, — bo w Towarzystwie muzycznem, każdy początek, wbrew przysłowiu, łatwy jest, idzie tylko o to żeby dalszy ciąg odpowiadał początkowi i żeby drugie przysłowie o nowem sitku nie sprawdziło się tak szybko jak dotąd...

Od początku istnienia instytucji, czwarty już dyrektor probuje dać sobie rady z tem, co w gruncie rzeczy nie jest ani towarzystwem, ani muzycznem; życzymy szczerze, gorąco p. Noskowskiemu, aby był szczęśliwszym od swoich poprzedników, którzy zużywać musieli talenta swoje i siły nie na osiąganie artystycznych celów, ale poprostu na rozstrzyganie nieodstępnej wątpliwości czy Towarzystwo mogą i powinni brać na serjo?

Jak tę wątpliwość rozwiąże p. Noskowski, — nie wiemy, —ale roztrzygnąć ją musi, bo od tego zależy istnienie instytucji, która nie może pozostawać na łasce dyletancko-amatorskich rewolucyj, śmiesznych agitacji wyborczych i humorystycznych kombinacyj ministerjalnych...

Dziś, jak przed jedenastu laty, stoimy wobec dylematu: albo Towarzystwo muzyczne stanie się artystyczną instytucją — a w takim razie kierować niem będzie artysta-muzyk, i trzymać musi w przyzwoitej odległości wszelkie pretensyjki amatorskie; albo pod takim kierunkiem upadnie, a w takim razie nic warte było istnienia, nie zasługiwało aby na czele stał ktokolwiek poważny, i niech wtedy pierwszy lepszy *taper* zbiera w niem *komplety* do tańca...

Spodziewając się po energji p. Noskowskiego, że ego drugiego zakończenia nie dopuści, zaznaczamy wczorajszy wieczór, jako bardzo zajmującą inaugurację.

Program składał się z utworów samych polskich kompozytorów; nie brakowało nic, ani kompletu smyczkowego, ani popisów solowo-instrumentalnych, ani śpiewu pojedynczego i choralnego.

Z nowych utworów wymienimy kwartet smyczkowy p. Noskowskiego zawierający dwie śliczne części oryginalnie pomyślane i świetnie przeprowadzone: intermezzo i finał (*quasi* Oberek); pierwsza odznacza się bardzo szczęśliwym, świeżym motywem — druga nader zręczną dowcipną fakturą.

Dwie inne części: Allegro con brio i Adagio non troppo nie tłómaczą się dość jasno, z powodu, jak nam się zdaje, zbytniej troskliwości autora o polyfonję i ciągłą odrębność, niezawisłość każdego głosu.

Solowe numera wypełnili Władysław Górski i panna Więckowska; Górski ślicznie zagrał dwa własne, bardzo oryginalne mazurki, oraz znaną już publiczności „Zingarellę"; uzdolniona pianistka sumiennie wykonała „Prelud" i „Polonez" Szopena.

Wokalna część przypadła w udziale pani Szlezygier-Kamińskiej, która z uczuciem i doskonałem zrozumieniem odśpiewała cztery pieśni, między niemi najlepiej „Żal dziewczyny" Moniuszki i „Dolę" Zarzyckiego.

Wspomnieć wreszcie wypada z wszelkiem uznaniem o chórze, który jest w tej chwili bardzo zadawalniającym zawiązkiem większego w przyszłości kompletu.

„Ruinę" z sonetów krymskich Moniuszki, odśpiewano tak dokładnie, z tak artystycznemi odcieniami, świadczącemi o pracy samego dyrektora, że tego chóru dziś już powinszować można Towarzystwu.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W dniu 30-tym z. m. Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować na audjencji prezydenta m. Warszawy, jenerała-lejtenanta Starynkiewicza.

= Czasowe przepisy z dnia 6-go maja 1872 roku o wywłaszczeniu gruntów prywatnych pod drogi prywatne, jak się dowiadujemy z *Praw. Wiest.*, utrzymane zostają w swej sile jeszcze na rok 1881.

= *Nowosti* donoszą, że minister spraw wewnętrznych hr. Lorys-Melikow zamierzył wstrzymać dalsze wydawanie koncesyj na nowe wydawnictwa perjodyczne ze względu, iż liczba obecnie istniejących gazet jest już zupełnie dostateczną.

= W tych dniach, jak donoszą gazety petersburskie, w radzie państwa przedstawiony zostanie nowy projekt wnoszenia przez władze policyjne apelacji na wyroki sędziów pokoju; projekt nowych w tym względzie przepisów został wypracowany w ministerjum sprawiedliwości po porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych.

= W ministerjum komunikacji rozpoczęła w tych dniach czynności komisja, której zadaniem ma być wskazanie środków praktycznych, w celu usunięcia przyczyn, powodujących niedogodności przy przesyłce towarów, na które tak często skarżą się kupcy i ekspedytorzy; komisja prowadzić będzie swe prace pod przewodnictwem dyrektora departamentu dróg żelaznych Żurawskiego.

= Władze, w celu należytego unormowania kwestji obowiązkowego szczepienia ospy, gromadzą obecnie dane, co do stanu faktycznego tej sprawy, tudzież co do stanu funduszów na ten cel asygnowanych.

= Z rozkazu ministerjum sprawiedliwości prokurator sądu okręgowego łomżyńskiego radca kolegjalny Żyżylenko mianowany został prokuratorem sądu okręgowego kaliskiego. Towarzysza prokuratora sądu okręgowego petersburskiego r. k. Mandrykina mianowano prokuratorem sądu łomżyńskiego. Wreszcie uwolniony został od obowiązków, na prośbę, członek sądu okręgowego płockiego, radca dworu Matwiejew.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 16-go do 22-go stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 117, dziewcząt 91, razem 208 (mniej o 18 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 21, dziewcząt 21, razem 42 (mniej o 6 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 16. Co do religji: katolickiej 127, prawosławnej 9, ewangielicko-augsburskiej 15, wyznania mojżeszowego 57. Zmarło zaś: mężczyzn 93, kobiet 74, razem 167 (więcej o 7 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 66 (więcej o 15 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończył życie: jeden mężczyzna. Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—37, najmniej w XII—7. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrze i płuc—30, suchoty płuc—24, uwiąd schyłkowy—11, nieżyt kiszek—7, błonica i dławiec—5, zapalenie nerek—5, rak—3, śmierci wypadkowych zdarzyło się—5 (mężczyzn 4, kobieta 1), samobójstwo—1 (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 7 osób (mężczyzn 5, kobiet 2). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 77 (więcej o 26 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim—61, prawosławnym—2, ewangielicko-augsburskim—8, wyznania mojżeszowego—6.

= W ciągu tygodnia od 16-go do 22-go stycznia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,735 sztuk bydła (więcej o 64 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,505, krów 6; bydła miejscowego: wołów 177, krów 47. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,301, krowwę 1; na prowincję wołów 204, krów 5. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 23; na prowincję: wołów 112, krów 24. Pozostało nie sprzedanych: z bydła miejscowego: wołów 42, krów 8. Krów dojnych na targu było 15. Przypędzono wieprzów 3,500 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 2,100 sztuk; cieląt 1,060 (mniej o 40 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 3,677 pudów, wieprzowego 16, cielęcego 236, razem 3,929 pudów (więcej o 397 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 16, wieprzowe po kop. 16. Funt chleba razowego kosztował 3½ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 k. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 55 i rs. 1 kop. 70.

= Profesorowi zwyczajnemu uniwersytetu warszawskiego Kotielewskiemu, który wysłużył już emeryturę, poruczono nadal wykład medycyny sądowej, w charakterze „wolno-najemnego" z wynagrodzeniem oprócz emerytury po rs. 1200 rocznie, likwidowanych z funduszu pozostającego od niezajętych posad.

= Dr Tadeusz Gregorowicz, wychowaniec uniwersytetu dorpackiego, mianowany został prywatnym docentem tutejszego uniwersytetu do wykładu prawa kryminalnego i procedury kryminalnej.

= W stuletnią rocznicę urodzin ś. p. Samuela Bogumiła Lindego, b. członka rady wychowania, zatwierdzone zostało dla studentów fakultetu filozoficznego i prawnego uniwersytetu warszawskiego, stypendjum powstałe z dobrowolnych składek; z procentu od kapitału rs. 1,582 wyznaczone zostanie już w roku bieżącym jedno stypendjum.

= Dr Gajkiewicz zatwierdzony został na posadzie nadetatowego ordynatora przy warszawskim szpitalu starozakonnych.

= Zapowiedziana na dzień dzisiejszy w sądzie okręgowym wojennym sprawa podporucznika piechoty bataljonu 31-go rezerwy, Władysława Chodkiewicza, oskarżonego o zabójstwo, została odłożona z powodu niestawiennictwa świadków.

= Kuchnia tania przy ulicy Freta w miesiącu styczniu r. b. wydała 8,417 obiadów, czyli więcej aniżeli w odpowiednim miesiącu r. z. o 437.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na zapowiedziany w przyszłą niedzielę poranek artystyczny, na korzyść osób wchodzących do składu teatrów warszawskich, znaczna część biletów już jest rozkupioną.

Ponieważ niewątpliwą jest rzeczą, iż sala teatru wiekiego nie zdoła pomieścić wszystkich pragnących się znajdować na tem przedstawieniu, rzucamy tu pytanie czyby nie dał się wykonać projekt podany nam przez kilku czytelników...

Przedstawienie to w tym samym składzie sztuk i osób w nie wchodzących mogło by się odbyć w obu na raz teatrach wielkim i rozmaitości, a to w jednymże czasie ze zmianą tylko porządku widowiska.

Dyrekcja teatrów mogłaby ten projekt wziąć na uwagę, przy nie wielkim bowiem stosunkowo kłopocie wykonania, spodziewany dochód mógłby się znacznie pomnożyć...

* Na scenie teatru wielkiego odbyła się dziś próba z dwóch aktów „Snu nocy letniej" Thomasa.

Ach kiedyż się ten „sen" ziści?

* Dziś pierwsza próba jeneralna z „Czartowskiej ławy".

* „Zemsta pani hrabiny" znana publiczności naszej komedja Zygmunta Sarneckiego, doznała w tych dniach, przy pierwszem przedstawieniu na scenie krakowskiej, niemałego powodzenia.

* Artôt śpiewa jeszcze i to na scenie!

Znakomita, tak dobrze w pamięci naszej zapisana artystka, występowała w tych dniach w Hamburgu i wzbudziła prawdziwy entuzjazm...

W „Carmen“ Bizeta miała być porywającą.

Nie starzeją się wielkie talenta!

= Zacharjasiewicz.

Z listu Jana Zacharyasiewicza, pisanego niedawno do tutejszych przyjaciół za pośrednictwem obcej ręki, dowiadujemy się, iż cierpienie jego wzroku mało się dotąd zmniejszyło...

Przy spodziewanem jednak polepszeniu Zacharyasiewicz zamierza odwiedzić Warszawę, może jeszcze w ciągu tej zimy. W liście powieściopisarza znajdujemy te smutne a piękne słowa:

...„Nie piszę do was długo, bo cierpienie nie nasuwa do tego treści.

„Podobne jest ono w tem do morza, że choć wiele rzeczy w sobie mieści, da się odmalować jednem pociągnięciem pędzla...“

= *Art. nad.*

Spełniając ostatnią wolę męża mojego ś. p. Teodora Tripplina zawiadamiam wszystkich, iż pragnący nabyć rękopisy po zmarłym powinni oferty swoje zwracać wyłącznie do panny Anieli Tripplinównej, którą stryj przed zgonem upoważnił do pośredniczenia w tym względzie.

Nikt inny tylko Aniela Tripplinówna ma prawo do wydania prac jego dawnych i pośmiertnych.

Z prawdziwym szacunkiem

Helena Tripplinowa.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Zima bieżąca jest niezwykle ciężką dla biedaków.

Panujące w końcu z. m. ostre mrozy, wysoka cena żywności i zastój w świecie rękodzielniczym, dotkliwie dały się uczuć najuboższej klasie.

Pukają oni też zewsząd o pomoc, a między innemi zwracają się do pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Niestety towarzystwo to posiada tak ograniczone środki, iż pisma i zgłoszenia ustne pozostawiać musi bez odpowiedzi.

Za pośrednictwem więc twego pisma, szanowny panie, odzywa się dziś towarzystwo do ogółu w nadziei, iż dobroczynna zawsze Warszawa licznemi a rychłemi składkami kasę towarzystwa wesprzeć raczy i tym sposobem przyczyni się do otarcia łez prawdziwej niedoli.

Prezydująca.

Na początek tej składki złożono już w naszej redakcji bezimiennie rs. 100.

= Mgła.

Od dwóch dni mamy mgłę prawdziwie londyńską...

Na sto kroków mało co widać.

Najbystrzejsi ostrowidze wczoraj wieczorem i dziś rankiem nie mogli dostrzedz godziny na ratuszowym zegarze.

Przejechań... stosunkowo mało.

= Zabawy.

Karnawału reszta istotnie obfitować będzie w zabawy publiczne.

Więc w dniu 10-tym b. m. w salach ratuszowych dany będzie bal kostjumowy, na rzecz ubogich pozostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności.

Panie mogą być jednak i w zwyczajnych toaletach balowych.

Na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu odbędzie się w dniu 12-m bal w resursie kupieckiej.

Zabawa tańcująca, urządzona w sali ratuszowej w dniu 19-m powiększy dochodem swoim fundusze „Przytuliska“.

Tombola, owa dawniej tak upragniona tombola, towarzyszyć będzie aż dwom maskaradom.

Jedna z nich odbędzie się podobno w salach redutowych, na rzecz powiększenia spodziewanych funduszów kasy zaliczkowej dla artystów teatrów.

W sali ratuszowej urządzi drugą w dniu 27 b. m. Towarzystwo dobroczynności, na korzyść biednych, którymi się opiekuje.

= Śmierć w pociągu!

Wczoraj, w pociągu osobowym, kolei bydgoskiej, idącym w Warszawy, zmarł podróżny jadący z Warszawy.

Zmarły, nazwiskiem Hipolit Klenkowski, uczeń felczerski, pozostawał długo na kuracji, w jednym z warszawskich szpitali, poczuwszy zaś chwilowo polepszenie wracał do domu.

Zwłoki jego pozostawiono w Kutnie, gdzie nastąpi sekcja sądowa, dla zbadania przyczyny śmierci.

† Weteran.

Śmierć zabrała nam znów jednego z weteranów z epoki napoleońskiej.

Był nim Franciszek Rakowski, brat znanego w Warszawie Ksawerego, dra medycyny, zmarłego przed dwunastu laty.

Franciszek urodził się 3 grudnia 1794 r.

W młodym wieku wyszedłszy z korpusu kadetów, odbył z Napoleonem kilka wypraw i walczył przy boku ks. Józefa Poniatowskiego pod Lipskiem, gdzie wzięto go do niewoli, którą w Szegedynie na Węgrzech odsiedział.

Powróciwszy do kraju, wstąpił w związki małżeńskie z Emilją Billewiczówną i osiadł na roli w powiecie ostrowskim, gdzie do śmierci przebywał.

Charakter nieskazitelny, wrodzona słodycz i szereg wspomnień świadczących o zaszczytnej przeszłości, jednały mu powszechny szacunek.

Opowiadania z dawno minionej epoki, ogrzane sercem i poważaniem dla tradycji, skupiały wokoło niego młode pokolenia, które z rozkoszą słuchały słów starca...

Pamięć i trzeźwość umysłu nie opuściły wiarusa do śmierci...

Dzielni bywali ci starzy!

= Jubileusz.

W tych dniach w Kaliszu odbyła się wspólna biesiada, w celu uczczenia trzydziestoletniej pracy i usług radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu, p. Antoniego Gałczyńskiego.

Przy stole zasiadło dwustu kilkudziesięciu obywateli ziemskich ze stron bliższych i dalszych.

Wnoszono liczne toasta na cześć jubilata i za sprawy ogólne, a nastrój całej biesiady był uroczysty a serdeczny.

Jubilatowi ofiarowano piękny upominek, kosztowne album z fotografjami uczestników uczty.

= Pożar.

W dniu 20 b. m. w Iłży, w miejscowej fabryce fajansów p. Rudolfa Sunderlanda, wybuchnął gwałtowny pożar.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Płomienie objęły korpus dwupiętrowego murowanego domu, w którym się mieściła fabryka.

Dwa oddziały fabryki wraz ze wszystkiemi narzędziami, materjałem i gotowemi wyrobami spłonęły.

Nieruchomość była ubezpieczoną na 3,700 rs.

Narzędzia, materjał i gotowe wyroby nie były wcale ubezpieczone.

Wartość ich wynosiła 40,000 rubli.

Strata jest niepowetowana.

= Wypadki.

* Wczoraj w niezajętej piekarni pułku litewskiego znaleziono na strychu ciało nieznanego człowieka, który odebrał sobie życie przez powieszenie.

Bliższe śledztwo wykazało, iż denatem był Chaim K. handlarz uliczny lat około 64 liczący.

Ciało zabezpieczono na miejscu do zejścia władz właściwych.

* Wychodzący ze szpitalów biedacy jak wiadomo odsyłani bywają do cyrkułów policyjnych, a służba policyjna ma obowiązek odstawiać ich na miejsce zamieszkania.

Otóż tak samo postąpiono wczoraj z niejakim Michałem O., który wypisany ze szpitala Dzieciątka Jezus odstawiony został do kancelarji V/VI powązkowskiego.

Okazało się, że człowiek ten nie miał mieszkania wprowadzono go więc czasowo do izby ogrzewalnej przy cyrkule...

Nieszczęśliwy w izbie tej zmarł nagle...

Zarządzonem zostało śledztwo dla wykrycia przyczyny śmierci.

* Sura R. o zagorzeniu której wraz z trojgiem innych osób i odesłaniu do szpitala donosiliśmy—wczoraj tamże zmarła.

Jak wiadomo Zelig R., mąż jej wcale docuconym nie został.

Stan znajdujących się w szpitalu dzieci zagorzałych jest również groźny.

* Agata Ż. odesłaną została wczoraj do szpitala przy domu przytułku i pracy za rogatkami wolskiemi.

Zaledwo jednak przybyła na miejsce— kobieta ta wyzionęła ducha.

* W parku praskim znaleziono wczoraj nieżywe już dziecię podrzucone.

O ile sądzić można śmierć nastąpiła wskutek przeziębienia.

Ciałko dzieciny, w chwili gdy je znaleziono było jeszcze ciepłe, ale wszelkie środki dla przywołania go do życia okazały się bezskuteczne.

* Na Pradze, w domu pod nrem 397, stróż Ludwik S. z żoną Jadwigą, wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca zagorzeli.

Spostrzeżeni dość wcześnie oboje ocuceni zostali i o ile się zdaje wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

* Józefa Z., udała się wczoraj na stację drogi żelaznej nadwiślańskiej dla zebrania wiórów, trocin i odpadków drzewa.

Szperając tak wreszcie weszła do stojącego na szynach wagonu towarowego krytego.

Było to właśnie w chwili gdy się odbywały manewra z parowozem dla ustawienia pociągu.

Nagle wagon w którym znajdowała się kobieta zaczepiony o manewrujący parowóz ruszył z miejsca. Przerażona tem Z., niezdając sobie sprawy z tego co się dzieje—wyskoczyła z wagonu...

Padając na szyny złamała lewą nogę.

Odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Bal maskowy...

W tych dniach urządzono w Wiedniu wielką maskaradę na... łodzie.

Jestto jedna z najulubieńszych zabaw wiedeńskich, która też zwykle świetnie się udaje.

Tym razem wzięły w niej udział osoby z sfer najmożniejszych i prawdziwie wykwintnych...

Między innemi zwracali na się uwagę bogactwem i kosztownością kostjumów... Rotszyldowie.

Najstarszy z nich, głowa domu wiedeńskiego, wystąpił... w kontuszu!

No, no, no...

= Jeszcze o Rotszyldzie.

W Londynie przed niedawnym czasem odbył się okazały ślub Leopolda Rotszylda z panną Perugia.

Pobłogosławiono związek w synagodze.

Do zaproszonych należał ks. Walji, lord Beaconsfield, ciało dyplomatyczne i mnóstwo cudzoziemców.

Pomiędzy nimi figuruje tylko jedno polskie nazwisko.

Był nim hrabia (?) Jaraczewski...

= Fatalista.

Do najczęściej... okradanych ludzi na świecie należy deputowany galicyjski, Hausner.

Głośna była kradzież tłumoczka z tysiącem kilkaset guldenów, której się dopuścili na nim złodzieje jacyś w uroczej Szwajcarji—obecnie znów w jednej z kawiarń roztargnionemu Hausnerowi ginie portmonetka z 300 złr.

Przyjaciele posła powiadają, iż nie ma dnia, aby mu coś nie zginęło...

= Skrzypce Lipińskiego.

Pewien czytelnik peszteńskiego *Lloyda* w dzienniku tym zwraca uwagę znawców muzyki i osobliwości na instrument, który przypadkiem miał sposobność oglądać i przekonać się o jego wartości.

Są to skrzypce, sporządzone przez słynnego niegdyś fabrykanta instrumentów muzycznych Andrea Amati, na bezpośrednie zamówienie króla francuskiego Ludwika XIV, jak się o tem przekonać można z załączonych dokumentów.

Aż do roku 1789 przechowywano je we francuskim skarbcu koronnym jako drogocenny zabytek, a po różnych przygodach przeszły w końcu na własność sławnego polskiego skrzypka, Karola Lipińskiego, po jego zaś śmierci dostały się w spadku synowi wirtuoza.

Książę Cambridge ofiarował za nie 800 dukatów, lecz mu ich nie sprzedano.

O wszystkich tych szczegółach dowiedzieć się można z załączonych do instrumentu dokumentów.

Co najosobliwsza, że stare te skrzypce mimo, iż przez tyle rąk przechodziły, nie są wcale uszkodzone, nie znać na nich najmniejszego pęknięcia...

Dno ich sporządzone jest z jednej sztuki jakiejś egzotycznej rośliny.

Król Ludwik XIV dał jednemu ze znakomitych malarzy ówczesnych wymalować na niem swój herb: słońce, oraz swoją dewizę farbami olejnemi, które jeszcze znać wyraźnie, boki instrumentu zdobią lilje burbońskie. Jedyne te w swoim rodzaju skrzypce są obecnie własnością p. Rezsö Keinera..

= Pod weneckim niebem!

Hrabiemu Władysławowi ***, młodzieńcowi żywego usposobienia, liczącemu dwudziestą i drugą wiosnę, zdarzył się w tych dniach niemiły wypadek...

Hrabia przybył do Wenecji w wilję Nowego roku, wprost z Szwajcarji i zajął kwaterę u rodziny Barettów przy *via Terra degli Assasini.*

Co zaszło między nim a rodziną Barettów, nie wiadomo, dość na tem, iż krótki pobyt hrabiego w tym domu zakłócony został następującym epizodem...

Dnia 13-go z. m. pod okna gabinetu hrabiego podpłynęła cicho czarna gondola, z której wysiadło kilku ludzi i zażądało widzenia się z hr. Władysławem ***.

— Ja nim jestem—odparł młodzieniec.

W tej chwili panowie oświadczyli iż przychodzą w imieniu policji i wzywają hrabiego, aby wraz z niemi do prefektury udać się raczył.

Hrabia ze zdziwieniem pyta o powód rozkazu, panowie jednak w liczbie czterech, są lakoniczni, nieubłagani i pomimo protestacji, umieszczają młodzieńca w gondoli...

Gondola sunęła się szybko—hrabia lubił te urocza

podróż po weneckich lagunach, tym razem jednak mniej mu ona smakowała...

Gondola wreszcie stanęła — otworzono podwoje wielkiego gmachu, wprowadzono młodzieńca za obręb wspaniałych murów i zamknięto w osamotnionej celi...

Po chwili hrabia przekonał się, iż jest w zakładzie dla obłąkanych św. Jana i Pawła!...

Napróżno dozorców przekonać się stara o prawdopodobnej pomyłce, napróżno alarmuje cały szpital i wzywa z ziemi i nieba pomocy, zapada śliczna noc włoska, a krzyk hrabiego ginie bez echa...

Wypadkowym jakimś sposobem dowiaduje się o całem tem zajściu cesarsko-królewski konsulat austryjacki i obejmuje skwapliwie rolę opiekuńczego anioła...

Konsulat żąda zwołania komisji lekarskiej i wraz z najznakomitszymi przedstawicielami medycyny dociera do tajemniczego gmachu.

Po krótkiej obserwacji ciało lekarskie przekonywa się, iż hrabia jest najzdrowszym w świecie młodzieńcem i że nic nie usprawiedliwia zamknięcia go pod straszliwym zaiste kluczem!

Dalsze śledztwo wykazało, iż szło tu o odebranie młodzieńcowi wolności, do czego dyrekcja policji z bezgraniczną lekkomyślnością podała rękę!

Oto szkic sprawy, która dała już powód do procesu—młody bowiem polak nie myśli pardonować...

Noweliści zacinają pióra, cóż to bowiem za śliczny temat... „pod weneckiem niebem!“

= Śmiała odpowiedź.

— Bądź co bądź, jestem przekonany, iż pani, pomimo swego żywego usposobienia, dokona resztki życia w klasztorze—tam jej pokuta...

— Bardzo być może, że na tem skończę.

— Czy tak? do jakiegoż klasztoru pani wstąpisz?

— A to mi już wszystko jedno, byle nie do żeńkego...

= Po „Rigoleto“.

— Cóż Visconti?

— Świetna śpiewaczka, fenomenalna.

— No? cóż cię tak u niej zachwyca: tony górne, medium, czy niskie?

— Całość mój kochany, całość — dawno nie widziałem tak wspaniałej harmonji... kształtów...

Na kościół w Kursku.

— Złożyli w redakcyj *Kurjera Warszawskiego*: J. G. rs. 1,—J. C. rs. 1, — bezimiennie rs. 3, — F. F. kop. 40, — dzieci z Nowego-Miasta, Wacio, Wandzia, Kazio, Zosia i Stasia rs. 1 kop. 6½, — A. K. kop. 15, — lokatorowie domu nr. 119 a. b. przy ulicy Zapiecek rs. 3 kop. 70,—zebrane w kółku znajomych państwa M. rs. 9, — od służącej Eleonory Skalik rs. 1,—A. P. kop. 30, — T. W. kop. 30,—Jan R. i Walenty F. rs. 2,—Franciszek R. rs. 1,—wygrane przez M. K. kop. 22,—Antoni P. kop. 35, — A. T. i T. W. kop. 80,—B. W. rs. 1,—Marcelina Ziołkowska rs. 1, —St. Oż. rs. 2, — A. O. rs. 1,—M. i M. służące kop. 10, — Węcławowicz rs. 1, — bezimiennie rs. 1 kop. 20,—A. K. rs. 1, — H. P. rs. 1,—D. kop. 50, — bezimiennie rs. 2,—J. A. rs. 3,—T. B. rs. 2, — H. M. rs. 3, — z pracowni J. K. rs. 1,—Janek S, rs. 1, — Placyda rs. 2,— A. K. rs. 3.

— Różne prowianty odebrane od służącej złożyła pani A. G. dla podziału pomiędzy biednych.

Stosownie do życzenia pani A. G., powyższe rzeczy rozdzielone zostały ubogim.

— Złożono przez pana Z., przyjęte od ofiarodawcy W. M. rs. 1 i wygranych w karty od tegoż ofiarodawcy kop. 15, dla najbiedniejszych, według uznania redakcji.

— Harmonijkę grającą arję ze „Stradelli“ odebraną od ucznia podczas nauki szkolnej, przeznaczam na tombolę Towarzystwa dobroczynności.

Przełożony szkoły.

— Pozostawione zamiast biletu wizytowego cukierki, przez pana barona R. składam w redakcji *Kurjera Warszawskiego*, wraz z rs. 1, na szpital Jana Bożego. *A. R.*

— Przy ulicy Niecałej u państwa K. na wieczorku przy grze, za niewypełnienie kary złożono rs. 1 z dołączeniem chustki do nosa z literą A. dla biednych według uznania redakcji.

Helena Klo...

— Bukiet niewłaściwie i niewiadomo przez kogo przysłany na ulicę Królewską nr 5, oddaje się do spieniężenia na korzyść biednych, przyczem dołącza się rs. 3 do uznania redakcji.—W. D.

Za bukiet ofiarował K. W. rs. 3.

— Zebrane rs. 3 kop. 57 i pół na zabawie u państwa J. K., składam dla najbiedniejszego ucznia gimnazjum religji rzymsko-katolickiej.— Marja B.

„Gwiazda Nadziei“ dla nieszczęśliwej osoby niemogącej się leczyć ofiaruje 10 sztuk indyjskich cygaretek,— A. K. kaftanik czysty dla biednej do uznania redakcji.

— *Pannie Adammie K.* — Dla oduczenia się na przyszłość mówienia nieprawdy, nawet w tak niewinnym celu, składam kop. 30 dla biednego według uznania redakcji.—S. Ch.

≅ W dniu 22 stycznia w kościele Ś-go Krzyża, pobłogosławionym został przez ks. kanonika Magnuskiego, związek małżeński pomiędzy panem **Ludwikiem Rossmannem** inżynierem, a panną **Natalją Słonczyńską**, córką nieżyjącego Antoniego Słonczyńskiego b. oficera, b. wojsk polskich i Karoliny z Regulskich. —2453—1—1

Nekrologja.

† Dnia 4 lutego, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Jackowskich **Rypalskiej**, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2603—

† Dnia 4 lutego, w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Karoliny **Igielskiej**, odbędzie się w kościele św. Trójcy na Solcu, żałobne nabożeństwo, na które pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2605—

† W dniu 4 lutego, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofili z Kobyłeckich **Przysieckiej**, na które pozostały mąż z rodziną zaprasza krewnych i znajomych. —2590

† W piątek, dnia 4 lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Litwińskiej**, odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —2568—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstantego **Murawskiego**, nauczyciela szkół, na które koledzy i uczniowie zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych. —2595—

† W piątek, dnia 4 lutego, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-tej** zrana, msza św., za spokój duszy ś. p. Pauliny z Ornowskich **Lucander**, na którą stroskana matka i brat zmarłej zapraszają krewnych i życzliwych. —2551—

† W piątek, dnia 4 lutego w piątą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Białobrzeskiego**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna, na którą żona wraz rodziną zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —2551—

† Dnia 4 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława i Franciszki z Rakowieckich małżonków **Śliwińskich**, b. obywatelstwa ziemskich, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —2594—

† W dniu 5 lutego, w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** i **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej**, na którą rodzice zmarłej i mąż zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2546—

† Ś. p. Martyna z Bielickich **Gukiel**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59, w dniu 2 b. m. przeniosła się do wieczności. Pogrążony w ciężkim smutku mąż wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła. o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —2698—

† Ś. p. Józef Nałęcz **Starczewski**, właściciel dóbr ziemskich Miąszyn i Wronin w gubernji płockiej, przeżywszy lat 76, zakończył życie w dniu 2 lutego r. b w Wroninie. Pogrążeni w smutku żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Wronina w dniu 6 lutego, o godzinie **2-ej** po południu do kościoła w Chociszewie, a następnie na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok na cmentarzu w Chociszewie w dniu 7 lutego r. b., o godzinie **10-tej** zrana. —2607—

† Dnia 2 lutego, o dodzinie 2-ej po południu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył krótki żywot w 18 roku życia ś. p. Jan **Kamieński**, uczeń gimnazjum realnego. Stroskani rodzice i rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i znajomych ś. p. Jana na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, dnia 4 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10 i pół** zrana i na odprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. zaraz po nabożeństwie. —2602—

† W poniedziałek, onia 1 lutego, zakończyła życie ś. p. Józefa z Orzechowskich **Sznage**. W nieobecności męża pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 3 b. m., we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża. —2606—

† W dniu 31 stycznia, we wsi Wionczyniu pod m. Łodzią do długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem w 20 roku życia ś. p. Malwina **Wiśniewska**, córka Teodora i Malwiny z Nowickich małżonków Wiśniewskich.

Spokój jej duszy! —2509—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Jana **Graetz** w dniu 9 listopada 1880 r. W ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi i wnukami za pośrednictwem niniejszego pisma serdeczne składa podziękowanie. —2508—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go lutego.—Wskutek odwilży wody Sekwany zaczynają stale wzbierać.

× **Paryż** 1-go lutego.—Na pierwszem zgromadzeniu akcjonarjuszów kanału Panamskiego było zastąpionych 317,000 akcyj. Sprawozdanie Lessepsa wykazuje, iż ogólne wydatki budowy kanału nie przeciągną sumy 600 miljonów. Na najbliższem posiedzeniu w dniu 5 marca przedłożony zostanie projektowany plan budowy.

× **Rzym** 1-go lutego. — Ojciec św. odprawi za zmarłego arcybiskupa wiedeńskiego kardynała Kutschkera nabożeństwo żałobne.

× **Rzym** 1-go lutego.—Do dnia wczorajszego 315 stowarzyszeń zapowiedziało swój współudział w wielkim meetingu.

× **Dublin** 1-go stycznia. — W sobotę wieczorem na murach w Cork rozlepioną była następująca proklamacja: „Irlandczycy! Kraj nasz przebywa kryzys. Sprawa narodowa jest w niebezpieczeństwie. Rząd postępowaniem swojem chce wywołać przedwczesny opór. Nie jesteście jeszcze gotowi. Miejcie się więc na baczności i nie ufajcie tym, którzy was namawiają do powstania; są to zdrajcy Irlandji. W tej chwili obowiązkiem naszym jest tylko przygotowywać się i czuwać. Proklamacja nosiła podpis: „Z rozkazu dyrekcji narodowej irlandzkiej.“

× **Berlin** 1-go lutego.—Magistrat odmówił zapomogi dla berlińskiej wystawy światowej, a oświadczył się z poparciem dla wystaw fachowych.

× **Wiedeń** 1-go lutego. — Na wczorajszem zgromadzeniu wiedeńskiego kolegjum lekarskiego mianowany został jednomyślnie książę Karol Teodor bawarski pierwszym członkiem honorowym.

× **Wiedeń** 1-go lutego.—Odbył się tu „wieczór słowiański na rzecz nieszczęśliwych zagrzebian; przeważali w zgromadzeniu polacy.

× **Kraków** 1-go lutego. — W tych dniach przybędzie tu znany poeta Karol Brzozowski i wygłosi na rzecz młodzieży akademickiej rzecz „O kiefie u turków“ (zabawy i rozrywki tureckie).

× **Kraków** 1-go lutego,—Ostatni spis ludności wykazał, iż Kraków posiada 60,679 mieszkańców i 1586 domów; w roku 1869 było 49,835 mieszkańców i 1396 domów.

× **Lwów** 1-go lutego.—Dziś w Nowem Mieście, rodzinnem miejscu Zyblikiewicza nabożeństwo dziękczynne w świątyniach trzech obrzędów; wieczorem iluminacja.

× **Konstantynopol** 1-go lutego.—Władze tureckie w Palestynie uwiadomione zostały, iż następca tronu Rudolf wyląduje w Jaffie pomiędzy 18 a 20 marca ze świtą piętnastu osób.

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń, 3-go lutego. — Deputowany Skrzyński onegdaj zakończył życie; dziś po nabożeństwie przewiezienie zwłok do kraju.

Przegląd polityczny.

Politiche Correspondenz pomieszcza wiadomości z Konstantynopola o krążącej w tamtejszych sferach dyplomatycznych pogłosce, jakoby sułtan na posiedzeniu rady ministerjalnej oświadczyć miał stanowczo, iż życzy sobie ugodowego rozwiązania kwestji helleńskiej i przekłada takowe nad ryzyko wojenne. Wysoka Porta podobno zaniepokojoną jest zwłoką w spodziewanej odpowiedzi mocarstw na ostatnią jej notę z dnia 14-go stycznia. Dyplomacja turecka obwinia Anglję o to, iż mocarstwa nie mogły do tej pory dojść do jakiegokolwiek stanowczego porozumienia. Ambasador angielski dowiedziawszy się o tem podejrzeniu Wysokiej Porty pospieszył zaprzeczyć im i zapewnił ministra spraw wewnętrznych, iż Anglia koncertu europejskiego psuć, ani w sprawie hellańskiej żadnych trudności stawiać nie zamierza.

Cała akcja dyplomatyczna dąży teraz do wybadaniu Porty, o ile zechce ona uczynić ustępstwa poza granice noty z 3-go października; dopiero potem mocarstwa zwrócą się ze swą misją medyacyjną do rządu ateńskiego. W parlamencie angielskim w ten sposób przynajmniej przedstawiał sytuacją sekretarz stanu Dilke na interpellacją Bourke'a; wyraził przytem nadzieję, że teraźniejsze układy doprowadzą w końcu do połączonej akcji mocarstw, która sprowadzi pożądane rozwiązanie pokojowe kwestji helleńskiej.

W ateńskiej izbie deputowanych sprawa dyplomatycznej akcji została także w ostatnich dniach poruszoną.

Prezes gabinetu, Comunduros, dawał pewne wyjaśnienia na zapytanie Trikupisa; oświadczył on, że sprzeciwiał się projektowi sądu rozjemczego, ale że proponowane obecnie konferencje stambulskie uważa za jeszcze szkodliwsze od sądu. Rząd przygotowuje dalej środki wojenne, robi zapasy amunicji i żywności, toruje i naprawia drogi ku granicy, aby w stosownej chwili przystąpić do okupacji wyznaczonego sobie terytorjum.

Oświadczenie to zrobił Comunduros w izbie przed dwoma dniami dopiero, a zatem uważać je można za objaw ostatniego usposobienia rządu ateńskiego i wnioskować o przyszłości nienajpomyślniej.

Według depesz nadesłanych z nad granicy greckiej zdarzały się tam w ostatnich czasach wypadki pogwałcenia terytorjum tureckiego; greccy żołnierze ścigając bandy rozbójnicze, zapędzali się za daleko i strzelali do straży granicznej tureckiej.

Rozumie się, iż przy powtórnych zajściach tego rodzaju, zatarg między Turcją a Grecją—wejdzie na pole czynnej akcji, a skoro pierwsze śniegi stopnieją, wojenny animusz helleńczyków spotęguje się jeszcze bardziej, i krwi rozlewu nie powstrzymają już żadne noty dyplomatyczne. Wypadki same wciągną Turcję i Grecję w wojnę, jeżeli do tego czasu rzeczywiście Europa nie znajdzie jakiegoś zaklęcia na zażegnanie grożącej burzy.

Od pewnego czasu dzienniki zagraniczne coraz częściej poruszają sprawę przyłączenia Hiszpanji do grona wielkich mocarstw traktatowych. Rząd madrycki spostrzegł się nareszcie, że skutkiem jakiegoś anachronizmu, traktowany jest zawsze jeszcze przez Europę jako małoletni.

Do Madrytu mocarstwa traktatowe wysyłają tylko zwyczajnych posłów, podczas gdy w Konstantynopolu utrzymują stałe ambasady, w całem szerokiem ich znaczeniu dyplomatycznem, a według ostatnich obliczeń dyplomatycznych Turcja liczy obecnie 21 miljonów mieszkańców, Hiszpanja zaś 25, z których na samą Europę przypada 16½,—tureckich zaś poddanych zaledwie 5. Ze względu na swoją ludność, swoje bogactwa, swoich terytorjalnych posiadłości Rząd hiszpański uważa się za godnym zasiadania w Radzie europejskiej i zabierania głosu w sprawach ogólnej wagi dyplomatycznej. Podobno Austrja i Niemcy nie zaprzeczają jej tego prawa, ale inne mocarstwa nie tak łatwo przystaną na równouprawnienie Hiszpanji w rzędzie rozstrzygających sędziów europejskiego areopagu.

Król Alfons, jak utrzymują, upomniał się wszelako o swoje prawa, ze względów oportanizmu nie łatwo przyznają mu je takie mocarstwa jak Francja albo Włochy. Dla Francji bowiem Hiszpanja w radzie europejskiej byłaby ilością ujemną; przypuszczać można, że rząd madrycki stawałby zawsze po stronie tej, któraby mu większe i pewniejsze korzyści przedstawiała, a zatem nie szedłby z Francją, ale raczej z Niemcami. Z Francją bowiem dzieli go i tak konkurencja wpływów kolonjalnych w Afryce, a wreszcie różnica charakterów i usposobień państwowych. Król Alfons niechętnie patrzeć musi na umizgi stronnictw rewolucyjnych w swoim państwie do demokracji francuskiej, i na wypadek pomyślnej wojny, hegemonja Francji mogłaby stać się szkodliwą przez samą influencję dla interesów monarchicznej Hiszpanji.

Telegram z Krakowa w *Presse* przynosi na pochwałę nowego marszałka Galicji piękny szczegół z przedwstępnych z nim układów; oto dr Zyblikiewich odrzucił proponowaną sobie nobilitację, oświadczywszy, iż pragnie tylko jako obywatel kraju zająć zaszczytne stanowisko.

Można się tego było spodziewać po b. prezyzencie Krakowa.

O intrygach antidynastycznych serbskiego eksbismarka, p. Bisticza, wspominaliśmy już w zeszłym tygodniu. Powiadano, jakoby były prezes gabinetu spiskował teraz na korzyść ks. Piotra Karadżordżewicza, bawiącego stale w Wiedniu. Pokazuje się wszelako z listu księcia, zamieszczonego w *Pressie*, że Risticz i całe jego stronnictwo wichrzycieli nadużywa tej firmy wobec opinji publicznej w kraju, gdyż ani ks. Piotr, ani nikt z jego rodziny nie myśli w tej chwili o obaleniu dynastji Obrenowiczów i o kandydaturze do tronu serbskiego.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 2-go.— Telegram *Italie* donosi z Kairu: Pułk gwardji Kedywa zrewoltował się z powodu uwięzienia swego dowódzcy Ali Fechmi'ego. Zapanowało wzburzenie w mieście i jest kilku rannych.

Londyn 2-go.— Wczoraj na radzie ministerjalnej postanowiono, przy końcu toczącej się obecnie dyskusji nad bilem represyjnym, przedsięwziąć kroki, aby raz na zawsze położyć koniec taktyce irlandczyków obliczonej na zwłokę.

Konstantynopol 2-go.— Słychać, że mocarstwa postanowiły przyjąć propozycję Porty z dnia 14 b. m. w przypuszczeniu, iż Porta znacznie rozszerzy zakres koncesyj, oznaczony w swej nocie z d. 3 października z. r.

Londyn 2-go.— Biuro *Reutera* donosi z Kairu: Dwa pułki niezadowolone z postępowania ministra wojny, zbuntowały się. Minister nie chcąc zakłócić porządku publicznego, podał się do dymisji. Kedyw przyjął dymisję. Porządek przywrócony.

Paryż 2-go.— Lewica Izby postanowiła jednogłośnie poprzeć Barthelemy St. Hilaira przy interpelacji Prousta. Lewica uznaje interpelacją za nieoportunistyczną i głosować będzie za porządkiem dziennym wyrażającym zupełne zaufanie do ministra spraw zagranicznych.

Londyn 2-go.— Izba gmin. Wniosek irlandzkiego odroczenia parlamentu dyskutowany był przez całe posiedzenie i odrzucony w końcu 278 głosami przeciw 44. O godzinie 6 wieczorem posiedzenie zamknięto, zgodnie z regulaminem, który w środy rozpraw zabrania.

— ***Biuro rekomendacji*** przy *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony nr 10) rekomenduje tylko takie kobiety, które posiadają dowody piśmienne o swem fachowem lub naukowem uzdolnieniu, oraz świadectwa osób, u których pracowały. Tym sposobem osoby poszukujące pracownic lub nauczycielek mają pewność odpowiedniego uzdolnienia rekomendowanych. —23796—3—6

— *Dyrekcja drogi żelaznej nadwiślańskiej.* Na zasadzie § 64 ustawy ma honor zaprosić pp. akcjonarjuszów Towarzystwa na nadzwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 14 (26) lutego 1881 r. o godzinie 12 w południe, w Petersburgu, w biurze dyrekcji (róg placu Admiralicji i ulicy Grochowej Nr 1—8, mieszkania 7), celem ostatecznego zdecydowania rozpatrywanej już przez akcjonarjuszów na ogólnem zebraniu w d. 20 listopada v. s. 1878 r. kwestji upoważnienia Dyrekcji do zaciągnięcia w jednej z prywatnych Instytucyj Kredytowych pożyczki w sumie rs. 300,000 na zaspokojenie potrzeb eksploatacji drogi.

Uwaga. *a*) Przyjmowanie deklaracji o cesjach świadectw tymczasowych dopełniane będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godziny 12 do 3 po południu w biurze Dyrekcji,— ustanie zaś stosownie do § 67 ustawy na dni 14 przed ogólnem zebraniem t. j. 31 stycznia (12 lutego) r. b.

b) Na zasadzie tegoż § 67 ustawy pełnomocnicy właścicieli świadectw tymczasowych w celu otrzymania prawa uczestniczenia w ogólnem zebraniu winni przedstawić Dyrekcji swoje plenipotencje również nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem.

c) Właściciele akcyj bezimiennych, chcący uczestniczyć w ogólnem zebraniu obowiązani są przedstawić Dyrekcji, osobiście lub przez należycie umocowanych pełnomocników nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem będące własnością akcje Towarzystwa, albo dowody z deponowania lub zastawu takowych, z oznaczeniem na nich numerów akcji.

d) Pełnomocnicy zaś właścicieli akcji imiennych winni w terminie powyższym złożyć swoje plenipotencje.

e) Złożone dowody wartościowe po ogólnem zebraniu zwracane będą przez Dyrekcję okazicielom wydanych na nie pokwitowań. 2579—1—3

Cena okowity z dnia 3 lutego.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.34⁹, garniec rs. 2.39.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3, cali 9.

Teatr Wielki.

Dziś: *Indje.*

Jutro: *Rigoletto* (ab. C nr 7).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Stryj przyjechał.* — *Robotnicy. Consilium facultatis.*—*Przy kolei.*

Jutro: *W Alpach.* — *Stary jegomość. Stryj przyjechał.*

Teatr Mały.

Dziś: *Małżeństwo przy latarniach. Trafiła kosa na kamień.*— *Piękna Galatea.*—*Antoni i Antosia.*

Jutro: *Trafiła kosa na kamień.*— *Koniec dzieło chwali.* — *Taraban mały dobosz.*—*Nowy mizantrop i druciarz.*

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 2 lutego 1881 r.

		od	do
Pszenica	wyborowa	156	160
	średnia	130	147
	ordynaryjna	115	—
Żyto	wyborowe	135	136
	średnie	126	134
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	103	112
	średni	75	96
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	103	105
	średni	92	97
	ordynaryjny	—	—
Groch		98	118
Gryka		102	115
Kasza jaglana	wyborowa	140	150
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 3 lutego 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.12½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.57½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.35	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.—	—.—
„ „ „ „ m.	98.95	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.64	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	90.55	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.10	—.—
„ „ m.	86.05	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.30	—.—
II „ „ rs. 100	92.30	—.—
III „ „ rs. 100	92.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	162.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	325.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 45⅗.

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 58.

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 169⅖.

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 129⅓.

Od Listów Likwidacyjnych k. 68⁹⁄₁₀.

Od obligów skarbowych k. 135⅗.

Od Pożyczki premjowej I emisji k. 27⅗.

„ „ „ II emisji k. 194⅗.

!!!Nie szukajcie!!!

gdyż

nigdzie taniej i lepiej kupić nie można

jak w znanym

nie tylko u nas w Królestwie lecz i Cesarstwie

ze swej niezwykłej

TANIOŚCI

Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK** dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.**

gdzie sprzedają się po cenach niepraktykowanie TANICH następujące przedmioty a mianowicie:

Ręczniki tureckie kąpielowe niciane po 40 kop.
Ręczniki niciane, $2\frac{1}{2}$ łokcia długie, po 42 kop.
Ręczniki wyborowe, 3 łokcie dług. prawdziwe niciane, po 50 kop.
Ręczniki kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
Ręczniki adamaszkowe w kwiaty, po 18 kop. łokieć.
Płótno najtrwalsze na maglowniki i domowego użycia po 14 kop.
Płótno wyborowe niciane na gacie, po 20 kop. łokieć.
6 Serwet adamaszkowych desserowych za 60 kop.
6 Serwet adamaszkowych dużych stołowych za Rs. 1 kop. 80.
Garnitur stołowy na 6 osób, wyborowy, za Rs. 4 kop. 60.
Garnitur stołowy na 12 osób, wyborowy, za Rs. 8.
Serwety himalajskie, prześliczne, do salonu, po Rs. 4 kop. 50.
Madepolanu cienkiego, wyborowego, po kop. 25 łok.
Cretonu zdrowia, znanego ze swej wyborowej dobroci po kop. 15 łok.
Creassu **pół płótna**, po kop. 11, 12 i 13 łokieć.
Płótna **kreasowe**, na prześcieradła, bez szwu $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie, po kop. 24 łokieć.
Perkalu wyborowego $1\frac{1}{2}$ łokcia szerok. po kop. $12\frac{1}{2}$ łokieć.
Prześcieradła gotowe wyborowe, znaczone i obrębiane, bez szwu, po Rs. 1.
Powłoczki wyborowe po kop. 75.
Purpur najlepszy na wsypy po kop. 30.
Barchany wyborowe, ciepłe, z kutnerem, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25 łokieć.
Flanelka drukowana, szeroka, najlepsza, po kop. 20 łokieć.
Kaftaniki i Koszulki trykotowe bardzo ciepłe, po kop. 90.
Skarpetki i Pończochy bardzo tanio.

Ogromny wybór BIELIZNY męzkiej i damskiej.

Największe obstalunki przygotowują się w przeciągu 24 godzin.

Obstalunki z prowincji wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów: róg **Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** к—1374—

Fabryka Kwiatów Paryzkich

ELIZY,

na obecny karnawał przygotowała znaczny wybór garniturów balowych od najwykwintniejszych do najskromniejszych, **Coiffures, Bukietów** do ręki, oraz **Girland Ślubnych.**—Nowy-Świat Nr 67, wprost posągu Kopernika. к—2191—2—4

Potrzebną jest **zaraz** na wyjazd do Rossji

BUFETOWA

z wysoką płacą, język ruski **nie wymagany—tylko przyjemnej powierzchowności.**—Osoby wieku od 19 do 25 lat, zechcą się zgłosić do Hotelu Niemieckiego Nr 14, od godz. 9 do 12 i od 3 do 6. к—2505

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż obniżoną została opłata za przewóz materjału leśnego obrobionego, po drodze żelaznej Warszawsko - Terespolskiej w komunikacji miejscowej do $\frac{1}{38}$ kop. za pud i wiorstę, niezależnie od zwykłych opłat dodatkowych, wymienionych w taryfie. D—2297—3—3

Nauczycielka

wysoko uzdolniona, w średnim wieku, trudniąca się lat kilkanaście edukacją panienek, może wyjechać na prowincję, w gubernję zachodnią, lub do osady fabrycznej, do panienek, bądź początkujących, bądź na dokończeniu będących. Adres: Bogusł. Freta Nr 5, mieszkania 17. к5—6—1230—

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne i do nauki do sukien.—Ulica Nowe-Miasto, Nr domu 29, mieszkania 4, A. Janowska. к—2332—2—3

Medal Paryzki 1867. | **Peltin i Sp.** 11. Dzika 11. | Medal Amsterd. 1869.

Warszawsko-Berlińska Fabryka

Krawatów,

poleca swoje wyroby, które w **piękności, dobroci** i **trwałości,** nie ustępują wyrobom zagranicznym, a **TANIOŚCIĄ** takowe przewyższają. — Sprzedaż **DETALICZNA** po cenach oryginalnych fabrycznych uskutecznianą jest tak w samej fabryce, jak i w jej 24 filjach.—Na każdej sztuce wyrażoną jest jej cena. к—1775—3—6

W domu Nr 25/787, przy ulicy Elektoralnej, do sprzedania

HANDEL HAFTÓW

pończoch, jedwabiu, bawełny, nici i innych odpowiednich takiemu handlowi towarów, z urządzeniem, mieszkanie przy handlu; nabywca może wziąć te tylko towary, które zechce, lecz nie mniej jak za 3,000 rubli.—Tamże znaczna ilość najlepszych jedwabiów francuzkich i włoskich, oraz haftów i skarpetek męzkich, do sprzedania dla handlujących po cenie kosztu. к—2356—2—6

Nowo-otworzony Skład

Trumien metalowych,

przy fabryce

Stanisława Żerańskiego,

ulica Tłomackie Nr 6 i Długa Nr 51.

Wielki wybór.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny umiarkowane.

к—836—9—15

Do wynajęcia

dobór Domin i Kostjumów,

zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać.—Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.
к15—20—30459— **J. Czarnecka.**

Lekcje Tańca

udziela **Ludwik Adler** Artysta baletu.—Ulica Elektoralna Nr 6.—Te same salony mogą być wynajęte na **Wesela.** к—2428

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

к—29246—34—0

Przy rogu ulic: Elektoralnej i Białej, pod Nrem 34, są do wynajęcia od każdego czasu

rozmaite Sklepy,

między któremi narożny z komunikacją, gdzie może służyć na cukiernię lub skład wódek. Wiadomość na miejscu u stróża. к—2468

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** do tego należy pokój, schowanko i piwnica; komorne miesięcznie rs. 16 kop. 66, z powodu odebranej sukcesji jest zaraz do sprzedania bardzo tanio, za rs. 200. Śliska Nr 8. к—2504

Nowo-otworzony

Skład Szkła, Kryształów Porcelany i Fajansu,

oraz

SZYB DO OKIEN

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą

JÓZEF PETRYCH i S-ka,

przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a,

dom Hr. Przeździeckiej,

poleca Szanownej Publiczności wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

к—23670—17—26

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6,

zaopatrzona w znaczne zapasy LODU, takowy jeszcze kontraktuje, podejmując się rozwózki (do zakładów, domów prywatnych i t. d.), począwszy od trzech pudów dziennie.—Akuratność wielka, ceny niższe od praktykowanych.—Bliższe warunki: Widok Nr 7, mieszkania 7; od godz. 9 do 11 rano każdodziennie. к—1686—6—0

Po cenach **niżej kosztu**

WYPRZEDAŻ

w Fabryce wyrobów włóczkowych, **róg Przejazd i Nowolipia Nr 13.** (na placyku) 1-sze piętro.

Rotundy damskie, **Spódnice, Chustki mohair, Chustki włóczkowe, Kaftaniki** dziecinne, **Sukienki, Kamasze, Mufki, Buciki,** wszystko po cenach **niżej kosztu** z powodu

WYPRZEDAŻY,

w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro. к—2381—2—12

Bez pośrednictwa.

poszukuję Folwarku

blizko granicy Litwy lub Wołynia, z domem mieszkalnym, bez szachownic, nad rzeczułką lub jeziorem i do kupna którego potrzeba gotówką nie więcej 10,000 rs. Dokładny adres i szczegółowy opis folwarku proszę przesłać p. Stanisławowi Ziemkiewiczowi, Marszałkowska Nr 75, w aptece p. Ziemińskiego. к3—3—1356—

Masło Litewskie

w wyborowym gatunku **do sprzedania.**

Ulica Mokotowska Nr 6, drugie piętro, mieszkania Nr 6.

NB. w ilościach nie miejszych nad 10 funtów. к—1353—3—3

Dla PP. Przemysłowców i Rolników!

Młyn parowy, Młyn do mielenia kości na nawóz, **Fryszerka, Tartak,** wszystko osobną hypoteką objęte wraz z **Majątkiem** uregulowanym, bez żadnych służebności, z lasem, głębokie pokłady torfu w ziemi pszennej, przy szosie, o 12 wiorst od kolei, przy granicy pruskiej położony, rozległości włók 65, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, u p. Chłestowskiego. к—361

Młot parowy.

Dla braku miejsca, sprzedaje się młot parowy z fabryki Chemnitzkiej, mało używany, 6-cio centnarowy, nowszej konstrukcji, o szybkiem i zmiennem uderzeniu, odpowiedni do kucia **żelaza.**—Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. к—1698—6—6

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski·** к9—10—30646—

PIANISTA

znany z dobrego grania do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela ze skrzypcami lub bez, w Warszawie i na prowincji, oraz wynajmuje fortepian.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian za rs. 75.**—Ulica Chłodna Nr 56, schody frontowe, trzecie piętro, mieszkania Nr 16. к—1899—5—6

SKŁAD

Płótna, Bielizny i Haftów

pod firmą

R. JANKOWSKI,

15 Krakowskie-Przedmieście 15,

dom Hr. St. Potockiego

w WARSZAWIE,

poleca:

Bieliznę gotową damską i męzką.
Płótna w różnych gatunkach.
Perkale.
Pończochy i Skarpetki wełniane.
Kaftaniki wełniane męzkie.
Barchany.
Chustki jedwabne i półjedwabne na szyje.
Kołnierzyki damskie i męzkie.
Koronki.
Krawaty męzkie czarne i kolorowe, w znacznym wyborze.

Ceny stałe.

к—1412—5—6

Pralnia Koronek,

Sukien tarlatanowych, muślinowych i Firanek, oczyszcza wszelką **Garderobę** jedwabną i wełnianą.

10. F. Piotrowska, ul. Żórawia 10. Nr 10.

Nadmieniam, iż Zakład mój niema nic wspólnego z pralnią bielizny w sąsiedztwie otworzoną. к—2166—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio

Meble czarne dębowe,

wyściełane, oraz **Obrazy i Porcelana.** Widzieć takowe można od godziny 3 do 5 po południu, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 8. к—2502



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE

i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5

к 22091—44—0

Z d. 1-m Stycznia 1881 r. został otworzony

Skład Mąki Pszennej,

Młynów Woronhowieckich na Wołyniu T. Dorożyńskiego, urządzonych z najnowszemi udoskonaleniami w młynarstwie i wyrabiających najwyższe gatunki mąki, nagrodzonej wielkim srebnym medalem w 1880 roku, na wystawie Powszechnej Rolniczej w Kijowie.—Sprzedaż i zamówienia uskutecznia **Henryk Orzechowski,** przy ulicy **Chmielnej, Nr domu 46, mieszkania 17.** к2053—4—10

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	30 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 22 Января (3 Февраля) 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 26.

Dnia 3 lutego 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1881 roku.*

JANA JELEŃSKIEGO
CZYTELNIE NOWOŚCI

Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

Otrzymują ciągle wszystkie **nowości** najświeższe, belletrystyczne i naukowe, **każdej** po parę i kilka egzemplarzy. D—2144—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1881 robót brukarskich w 1 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy bez dostawy materjałów, od summy anszlagowej rs. 4,779.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 25

Warunki i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w r. 1881 robót brukarskich w 1 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy bez dostawy materjałów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1—3 —2487—D

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernantek

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal, prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej.

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

D2—0—2177—

Osoba Młoda,

lat 25, z dobrego domu i z dobrą rekomendacją, znająca się na gospodarstwie domowem, umiejąca po rusku i dobrze posiadająca krawieczyznę, życzy się umieścić w domu prywatnym, na wyjazd do Rosji, Gub. Wołyńskiej, lub Podolskiej. Adres: ulica Sienna, domu Nr 4 lit. A, drugi dom, w mieszkaniu p. Tyszkowskiej, 1-sze piętro. D-2240-3-3

Biuro Kaucjonowane Komisowe Józefa Łuczyńskiego

Nr 6, Krakowskie - Przedmieście vis-à-vis św. Krzyża.

Angielka

z konwersacją francuzką i niemiecką gramatykalną, życzy za dwie godz. dziennie lekcyj mieć stół i mieszkanie.—Potrzebne są **Bony francuzkie** i **Francuzki** na lekcje.

D—2313— 3—3

Niańka

z dobremi świadectwami, młoda, żądaną jest zaraz. — Wiadomość w Łaźni akcyjnej, przy Nowym-Zjeździe, u Szwajcara. D—2256—3—3

Mężczyzna w sile wieku,

znający języki: polski, ruski i niemiecki teoretycznie i praktycznie, także rachunki, prosi litościwych i wspaniałomyślnych Chlebodawców o zajęcie jakiegokolwiek rodzaju, choćby tylko za przytułek, jedzenie i opranie. Świadectwa byłej konduity i policyjne legitymacje wskazać może. Adresy składać prosi w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. B. 60.

D—2267— 3—3

Stolarz kawaler,

który pracował przez kilkanaście lat w Fabrykach, w Królestwie, obeznany z robotami agronomicznemi, budowlanemi i meblowemi, poszukuje miejsca na prowincji, w Cesarstwie lub Królestwie. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. M. K.

D—1784— 5—6

Student filolog,

z medalem, udziela lekcyj i korrepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. — Adres: Nowy-Świat domu Nr 19, mieszk. 15, H. R. Ł.

—2170—

Student Uniwersytetu,

znający język niemiecki i francuzki, udziela lekcje i korepetycje na przystępnych warunkach. — Plac św. Aleksandra, domu N 7, mieszkania 9. D—2334— 2—4

Kto by potrzebował!

Nauczyciela,

upoważnionego przez Władzę Naukową, tak w Warszawie jak i na prowincje, do przygotowania dzieci do klass gimnazjalnych, raczy żądanie swoje z adresem pozostawić w kantorze Redakcji tegoż pisma pod liter. K. K.

D2—3—2331—

Potrzebne są

PANNY

maszynistki, podręczne i do dziurek do bielizny. — Ulica róg Alei i Leopoldyny Nr 17, mieszkania 13. D—2368—2—3

Poszukuje się

Młodszej, do rosyjskiej rodziny w Warszawie. Zgłaszać się na ulicę Marszałkowską, pod Nr 6, do Pułkownika Dworzeckiego, między godziną 1-szą a 4-tą. D—2353—2—3

Kantor kancjonowany, komisowy
E. DOBIECKIEJ,

Ulica Hr. Berga Nr 1!.

Potrzebny jest Człowiek posiadający język ruski i niemiecki, do interesu przedsiębierczego, mogącego posiadać kaucji rs. 800, przytem otrzyma odpowiednie wynagrodzenie, także żądaną jest Francuzka młoda, posiadająca muzykę dobrą, lub Szwajcarka o dwie stacje od Warszawy. D—2192— 3—3

Potrzebną jest

Paryżanka

wykształcona, do towarzystwa dla młodej panienki. — Zastać można od godziny 11-tej do 1-szej i od 5-tej do 7-mej po południu.—Świętojerska Nr 12a, 2-gie piętro, mieszk. 14.

D3—2—2151—

KAWALER

może być współlokatorem do dużego umeblowanego salonu.—Wiadomość: Niecała Nr 12, mieszkania 30. D3—3—2258—

Potrzebne są

Panny

do maszyny zdatne.—Ulica Krochmalna domu Nr 31, mieszk. 24. drugie piętro. —2559—D

Potrzebną jest

Panna

do krawieczyzny i bielizny, do Pani **Kordelas.—Ulica Orla Nr 3.** D—2517—

Do Fabryki Kwiatów potrzebne są

Panny

kompletnie uzdolnione, podręczne i Uczennice. Ulica Chłodna domu Nr 8, mieszk. 20, drugie piętro w oficynie. —2575—D

Ogłoszenie.

podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Warszawie, odbędzie się w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 12-tej w południe sprzedaż z licytacji dwóch KONI skarbowych, w wiedzy tegoż Zarządu będących. D2580

Na wieś, nieodległe od Warszawy położoną, potrzebną jest

OSOBA

do zarządu domem i gospodarstwem kobiecem, dostatecznie z tem zajęciem obeznana. Kandydatka zgłosić się raczy na ulicę Śliską, domu Nr 4/6, mieszkania Nr 9. Od godziny 11-ej z rana do 2-ej po południu. —2524—D

NIEMKA

niemłoda, z dobremi świadectwami, szuka miejsca na wieś za bonę. Ulica Świętokrzyska róg Jasnej Nr 1, mieszk. 14. —2540—D

Z funduszem rs. 300,

wakuje miejsce dla osoby pojedynczej przy handlu. Wiadomość bliższa w Piekarni pod Nr 14, ulica Freta. —2554—D

OSOBA

wydoskonalona w kroju sukien damskich z kilkoletnią praktyką, znająca język francuzki, życzy sebie znaleźć miejsce w jednym z większych magazynow w Warszawie. Wiadomość ulica Grzybowska Nr 10, oficyna Nr 13, 1-sze piętro. —2539—D

Były urzędnik

kolejowy z Galicji, kawaler lat 30, zdolny buchhalter, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty A. P. W. przyjmie Redakcja Kurjera. —2592—D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do zakładu puszkarskiego na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie broni Roberta Ziegler, Długa 29. —2536—D

GOSPODARZ

obecnie w miejscu, szósty rok zarządzający majątkiem w guberni Siedleckiej, i pochodzący z księztwa Poznańskiego, żonaty, z małą familją, od 1-go Lipca r. b. poszukuje obowiązku do dalszej pracy. Łaskawe oferty proszę przesłać pod lit. S. O, poste restante, Wisznice przez Białę powiatową, albo do filji Warsz. Agent. Ogł. Nowy-Świat 67. —2589-D

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca języki: polski, francuzki z konwersacją, rosyjski, niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca stałego, lub lekcyj na godziny. — Ulica Złota Nr 26, mieszkania 15, od godziny 2 do 5 po południu. —2552—

Potrzebną jest

Nauczycielka

Niemka, znająca gruntownie język francuzki.—Wiadomość u Właściciela domu, ulica Niska Nr 23. —2549—D

Piotr Eibel

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, mieszka przy ulicy Karmelickiej Nr 8, na dole, od frontu. D—2207—3—3

Potrzeba jest

20 Panien

uzdolnionych, do wyszywania **Kapeluszy,** męzkich za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w magazynie Kapeluszy **Raul.**—Ulica Wierzbowa vis-à-vis Teatru.—Tamże potrzebny jest **Fasonier** kapeluszniczy. —2438—

Francuz,

lub Szwajcar młody, potrzebny jest do Doktora, na prowincję. — Wiadomość: ulica Marszałkowska, Hotel Warsz.-Wied. Nr 5, do godz. 12 w południe. D—2461—

Potrzebną jest

Francuzka

lub Niemka, któraby oprócz konwersacji mogła zająć się szyciem i domowem gospodarstwem. — Plac Warecki Nr 24, mieszkania Nr 2. D—2466—

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, życzy przyjąć obowiązek starszej Panny. — Tamże są **dwie Suknie** do sprzedania, jedna niebieska materjalna, zupełnie nowa, na osobę otyłą. — Ulica Dzika Nr 37, mieszkania Nr 27. D—2417—

OSOBA

dobrej konduity, w średnim wieku, **życzy** mieć się do zarządu domu, lub do jednej osoby, albo do Sklepu.—Zastać można w domu pod Nrem 20, przy ulicy Wspólnej, mieszk. 27, na drugiem piętrze. D—2453—

Biuro Pedagogiczno-Informacyjne

Prof. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado).

Młoda Niemka świeżo przybyła **wysoko** wykształcona, poszukuje lekcji na godziny po kop. 30, lub rs. 6, na miesiąc. — Żądane Bony Francuzki **po rs. 250.** D—2499—

Biuro Pedagogiczno-Informacyjne

Prof. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado).

Niemka młoda wykształcona, z muzyką, natychmiast do umieszczenia.—Żądane Francuzki Bony **po rs. 250.** D—2500—

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona, do szycia kapeluszy słomkowych. — Ulica Wspólna Nr 18, mieszkania 9. D—2359— 3—3

Uczeń Handlowy

w wieku lat 16, dobrej konduity, z porządnej familji, potrzebny jest do Składu Lamp i Porcelany do St. Mioduszewskiego, przy ulicy Szpitalnej Nr 2. D—2314— 3—3

Fryzjerka

uzdolniona w czesaniu dam, czesze podług najświeższej mody, na mieście po kop. 50, w Zakładzie Fryzjerskim po kop. 30. —Ulica Trębacka Nr 6. D—2418—

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

do interesu, zupełnie nieznanego, z kapitałem rs. 1,000. Gwarancja hypotecna. Adresy proszę składać pod lit. P. M., w Redakcji Kurjera Warszaskiego. D—2463—

Kucharz

biegły w swojej sztuce, posiadający dobre świadectwa, życzy przyjąć obowiązek w domu prywatnym w Warszawie, każdego czasu. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. N. N. —2429—

Potrzebny jest

UCZEŃ

od lat 14 do 15, do fabrykanta powozów, przy ulicy Leszno Nr 24. D2—3—2431—

PIANISTA

przyjmuje zamówienia, na Wieczory i Wesela w domach prywatnych.—Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania 15. D—1842— 3—3

Potrzebne są

PANNY,

do Fabryki Kwiatów. — Ulica Wołyńska Nr 11, w Bramie, 1-sze piętro. D-2377- 2-3

Potrzeba jest 4 Uczni,

do zakładu kotlarskiego, mechanicznego i ślusarskiego, pomieszczenie z życiem, dla chłopców przeważnie biednych, na dogodnych warunkach, pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22. D—2398— 2—3

Za bardzo umiarkowane

wynagrodzenie można kilka godzin dziennie egzercytować się na fortepianie.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszk. 57. D-2344- 2-3

Młodsza

umiejąca doskonale prać i prasować, może się zgłosić na ulicę Zielną pod Nr 7A, mieszkania 5, **dobre** świadectwa są wymagalne.

D—1800— 5—6

MAMKA

z młodym pokarmem jest u Akuszerki Brzozowskiej. — Ulica Wielka Nr 13 domu.

D3—3—2295—

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona medalami, przygotowała będące **w modzie Staniki Trykotowe Yersey,** po cenach bardzo nizkich, czarne, mogą być zamawiane w każdym kolorze.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży

D—340—4—6

RS. 12,000

jest do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, przy jednej z pryncypalnych ulic, bez pośrednictwa — Nowy-Świat Nr 41, 1-sze piętro. D2—3—2362—

O korzystnym interesie,

z kapitałem rs. 1,000

na prowincji, dla mężczyzny nie obarczonego liczną familją, dowiedzieć się można pod Nrem 28, róg ulicy Twardej i Pańskiej, mieszkania Nr 6. D—2370—2—2

Potrzebna jest summa

od 6,000 do 10,000 rs.,

na umiarkowany procent, na hypotekę majątku ziemskiego 75,000 rs. wartości, w gubernji Płockiej położonego, obciążonego tylko długiem towarzystwa kredytowego i 3000 rs.; osoby życzące takową sumę ulokować raczą oferty składać do Redakcji Kurjera pod lit. B. C. D. —2562—D

Od rs. 1,000 do 2,000

na dom drewniany lub murowany, jest do umieszczenia na hypotekę. — Wiadomość pod Nr 5 przy ulicy Freta-Szerokiej, na 1-m piętrze, lokalu Nr 8. D2—3—2445—

2,000 rs.,

potrzebne na murowany dom, bez żadnego długu na Nowej Pradze Nr 82b. Karmelicka Nr 10, Kossowicz. —2544—D

Jest do ostąpienia, na 8% **Suma**

Rubli 8,000, lub 3,000,

płatne za rok, ubezpieczone na nieruchomości wartującej rs. 50,000 bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy w ilości rs. 9,000.—Wiadomość w Kantorze M. H. Szymonberga, przy ulicy Przechodniej Nr 6. D—1477—6—6

Place i Domy.

Dwa domy 2-piętrowe, na Nowej-Pradze, oraz 16 Placów do zabudowania, przy stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, są do zamiany na majątki ziemskie lub na kapitały hypoteczne dobrze lokowane. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, na 1-m piętrze od frontu. D2526

D2542 Do sprzedania

D O M

murowany, piętrowy, z placem frontowym do budowy, w blizkości placu Aleksandrowskiego. — Wiadomość w kiosku obok Kopernika.

Jest do sprzedania z wolnej ręki

D O M

przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 1771 liter. a położony, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość u Lucjana Wrotnowskiego, adwokata przysięgłego, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 16 u radcy stanu Kornelego Kozerskiego, przy ulicy Jasnej pod Nr 3. D2—3—2351—

Na Nowej-Pradze, przy placu rządowym, pod Nr 63 jest

D O M cały,

ze Sklepem, gdzie poprzednio był szynk, w każdym czasie do wynajęcia na przystępnych warunkach.—Wiadomość w Warszawie: Alea Jerozolimska Nr 20, u Czajkowskiego. D2—2—2329—

Korzystny Interes

do sprzedania, przynoszący 50% zysku, w szacunku około rs. 8,000. Do kupna potrzeba gotówki około rs. 5,000, lub przyjętą być może suma hypoteczna. Interes ten może być z łatwością prowadzony, nawet przez kobietę. Oferty składać proszę w Redakcji, pod lit. M. H. D—2263—3—3

Najprzedniejsza Oliwa

do jedenia, sprowadzona w celu leczniczym, oraz **Esencja Octowa**, dająca najlepszy i najzdrowszy Ocet. Apteka L. Ziemińskie- przy ulicy Marszałkowskiej, oraz przy ulicy Świętokrzyzkiej w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus. D—1470—5—6

2 Suknie jedwabne balowe

różowa, białemi koronkami ubierana i zielona pokryta tarlatanem, ubierana kwiatami, za przystępną cenę są do sprzedania. Bielańska Nr 8, 1 piętro, ze schodów na prawo. D2581

Do sprzedania:

Suknia biała wełniana, adamaszkowa, ubierana materją, raz tylko użyta, robiona w jednym z pierwszych magazynów, za połowę ceny, na osobę wysoką; **Palto** syberynowe za Rs. 12; kilkanaście butelek **Soku malinowego** po Rs. 1 za kwartę. Zgłaszać się proszę na ulicę Zielną pod Nr 12, mieszk. 11. codziennie od godziny 10—12 rano i od 3—5 po południu. D.553—

Do sprzedania

S U K N I A balowa

świeża, modna, raz użyta, blado różowa, takiż stanik atłasowy, a przybierana niebieskim atłasem, przód marszczony, za Rs. 15. —Śliska Nr 12, u Rządcy. D2574

Sukniа biała

atłasowa, ślubna, raz jeden używana, z girlandą z kwiatów pomarańczowych, do sprzedania. Cena Rs. 28. — Wiadomość: Chmielna Nr 19, piętro 3-cie, Nr 9 mieszk. D2532

Suknia czarna

atłasowa, balowa, przybrana ciężką materją i koronkami, prawie nowa.—Bednarska Nr 7, mieszkania Nr 39. D2518

S U K N I A

blado-niebieska, jedwabna, w pierwszorzędnym magazynie zrobiona, godzin kilka użyta, na osobę dobrego wzrostu, do sprzedania, o trzecią część wartości taniej.—Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszk. 8.—Tamże do zbycia lustro imitujące kominek, bardzo oryginalne i piękne. D—2358—2—2

Suknia ślubna

kaszmirowa, bardzo ładnie wykończona, parę godzin używana, która kosztowała rs. 50, za połowę ceny.—Ulica Solna Nr 16, w oficynie, drugie piętro, na lewo. D—2242—3—3

Są do sprzedania dwie jasne jedwabne

SUKNIE

i Kaftan aksamitny.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 60, mieszk. Nr 3, na dole. D2—3—2179—

Do sprzedania

S U K N I A

nowa, jedwabna, koloru bordo, koronkami **krem** przybrana, na osobę średniego wzrostu, dobrej tuszy; tamże **Lustro** w złoconych ramach, **sześć Krzeseł** wiedeńskich i **Stół** jesionowy. — Wiadomość u gospodarza domu Nr 12 plac Grzybowski. D2—3—2335—

Róg ulicy Twardej i Marjańskiej, w domu pod Nrem 5. mieszk. 7, jest do sprzedania

dwie nowe balowe

S U K N I E,

za cenę bardzo przystępną. Obejrzeć można codziennie, wieczorem od godz. 5 do 7 D—2269—3—3

Jest do sprzedania

Suknia czarna,

jedwabna, na osobę poważną. — Ulica Mylna Nr 5, mieszkania Nr 3. D2—2—2488—

SUKNIA

lekka wełniana, ubierana kwiatami, niebieska, zupełnie świeża, jest do sprzedania za Rs. 20. — Bracka Nr 13, mieszkania 18. D2—2—2427—



Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, mahoniowy, za nader nizką cenę.—Ulica Twarda Nr 14a, wiadomość u stróża. D2523



Fortepian

palisandrowy, z fabryki Budynowicza, z blatem metalowym i szprejcami, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Widzieć go można przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 27, w oficynie lewej na 3-m piętrze, a o warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Hożej pod Nr 18a, w oficynie lewej na 1-m piętrze, mieszk. Nr 25. D2522

Z powodu wyjazdu

kompletna **wyprzedaż Mebli**, z czterech pokoi; widzieć można od godziny 10 z rana do 5 po południu.—Mokotowska Nr 3. mieszkania 8. D—2408—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

krótki, w dobrym stanie, za rs. 40. — Freta Nr 39, w pralni. D2—3—2413—

Są do sprzedania za cenę umiarkowaną

dwa Fortepiany

o 7-miu oktawach, z całemi blatami, czarne, zupełnie w jaknajlepszym stanie, u artysty muzyki K. M., tudzież można się porozumieć o godzinach lekcyj wykładu gruntownych zasad. — Wiadomość: ulica Miodowa Nr 3, u stróża. D2—2—2399—



Są do sprzedania

Fortepiany



nowe, najnowszej konstrukcji, oraz **Pianina** nowe z grą fortepianową. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. D2—3—2434—

Potrzebną jest pożyczka

rub. sr. 1,500,

na hypotekę, w pierwszej połowie wartości domu murowanego, przy ulicy Chmielnej położonego. Bliższa wiadomość w Fabryce Kwiatów L. Karskiej Niecała Nr 12. —2529-D

Potrzebny jest kapitał

od 6,000 do 10 tysięcy rub. sr.,

pod hypoteczne zabezpieczenie w pierwszej połowie szacunku kolonji położonej pod samą Warszawą. Reflektanci zechcą się zgłosić do adwokata przysięgłego Emila Marx. Długa Nr 22. —2550—D

Ważne dla Dam.

Przyjmuję się suknie które odrabiają się gustownie, modnie i po cenach najprzystępniejszych. Tamże potrzebne są panienki zaraz do nauki. Ulica Grzybowska Nr 8, mieszkania 6. —2567-D

—2576— Wakuje dwa miejsca

dla Felczerów,

jednego ze stopniem starszego, drugiego ze stopniem młodszego, kawalerów. Wiadomość u siostr miłosierdzia w szpitalu na Pradze.

Do sprzedania

KAMIENICA

narożna, w bardzo zaludnionej, handlowej części miasta, gdzie mają być w pobliżu przeprowadzone tramwaje z dwóch stron tej posesji, na 8% czystego dochodu, wynoszącego 4500 rs. W posesji tej można pobudować nowy dom frontowy o 11 oknach oraz oficyny Są również widoki nabycia dla niej tanio placu obok istniejącego. Wypłata szacunku może być uskuteczniona przekazem dobrze ulokowanej sumy hypotecznej, tak iż gotówki do tego kupna nie koniecznie potrzeba. Wiadomość hotel Europejski Nr 216, codziennie do godziny 10 z rana. —2591—D

Zupełnie wyprzedaje

z **magazynu mebli i luster używanych** i nowych bardzo tanio dotąd niepraktykowanie. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. —2560—

WĘGLE

kamienne, drzewne

i Drzewo opałowe,

w wyborowych gatunkach, po cenach możliwie nizkich, poleca skład **T. GINTERA. Marszałkowska Nr 25**, obok fabryki tabacznej „Union".

Zamówienia na dostawę w skrzyniach przez Magistrat ostemplowanych, przyjmują się: w składzie na miejscu, w składzie win i towarów kolonjalnych p. Dobrycza i S-ki, róg Wspólnej i Kruczej, a także można przysyłać takowe przez posłańców na koszt składu, jeżeli obstalunek jednorazowo nie mniej jak 10 korcy. D2516

Dla pp. Zdunów i Garncarzy

jest do sprzedania w każdym czasie nagromadzony wyborowy materjał, to jest: **Szlóf i Piecówka** na fury, w cegielni powązkowskiej, pół wiorsty za rogatkami powązkowskiemi. D2568

Trzcina piękna

W dobrach **Śliwno**, o 10 wiorst od stacji Drogi Żelaznej Petersburskiej, **Łapy**, Uchowo, jest do sprzedania dużo gotowej Trzciny sufitowej. D2527

Do sprzedania

biurko starożytne i inne meble przy ulicy **Szpitalnej Nr 3**, trzecie piętro, (Nr 8 mieszkania). Oglądać można codziennie od 11-ej zrana do 3-ej po południu. —2541—D

Do sprzedania

FORTEPIAN

Hofera, z całym blatem metalowym, o 7-miu oktawach. — Ulica Zielna Nr 12, mieszk. 10, za 200 rs. D2—3—2350—



Pianino

czarne, naturalne, piękne, nowe i Fortepian używany, do sprzedania u ko. for. A. Gruszczyńskiego. — Ulica Nowy-Świat Nr 40, od godz. 1 do 3. D—2251—3—3



Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, zagraniczny, jest do sprzedania u J. Hinz, ulica Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej. D3—3—1852

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

oraz do sprzedania Słupek marmurowy za rs. 12, Łóżko mahoniowe za rs. 15 i dwa duże Draceny za rs. 12.—Ulica Zielna Nr 13, stróż wskaże. D2—3—2341—

Jest do sprzedania

Fortepian

do nauki za rs. 15.—Wiadomość na Podwalu Nr 20, u p. Śliżyńskiej. D2—2—2338—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **i Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D2563

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, utrechtem kryty, składający się z kanapy, 2-ch foteli i 6-ciu krzeseł, prawie nowy, za rs. 300. — Wiadomość w sklepie jubilerskim p. Makarewicza, przy ulicy Miodowej pod Nr 12/485. D2569

Meble do sprzedania,

mało używane: Stół owalny przed kanapę, drugi czworokątny z szufladą zamykaną, Szafa duża do garderoby i Komoda. — Ul. Bracka Nr 12, mieszkania 9. D2583

Do sprzedania

M E B L E,

za przystępną cenę, Kredens dębowy, o sześciu drzwiach, z marmurowym blatem, z ozdobną rzeźbą, Kredens mniejszy cztero-drzwiowy także z rzeźbą, Szafy mahoniowe karnesowe, ozdobnie zrobione. — Ulica Pańska Nr 39, u stolarza. D—2388—2—3



Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe**, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka i 6 Napoleonek.** — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D2—3—2385—

Meble tanio!

Garnitur karmazynowy aksamitny, nowy, różne Fotele staroświeckie z najcelniejszych fabryk, oraz Łóżko z materacem na sprężynach, można je obejrzeć w domu przy ulicy Czystej Nr 2, mieszkania Nr 4, w godzinach od 12-tej do 2-giej po południu, codziennie. D2—3—2349—

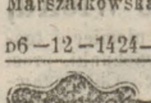
Garnitur Mebli

masiv orzechowych, rypsem bordo pokryty i **Sofa** turecka niebieska, używana, do sprzedania niedrogo —Ulica Bracka Nr 6, wprost Nowogrodzkiej, u Tapicera. D2—4—2361—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

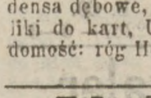
w zupełnie dobrym stanie, orzechowy, aksamitem kryty, za Rs. 275. Zastać można od godziny 11-tej z rana do 1-szej.—Świętojerska Nr 12a, 2-gie piętro, mieszk. Nr 14. D3—3—2149—



Bardzo Tanio!!!
Meble i Materace.

Klika garniturów gustownie krytych, Szezlongi, Sofy, Szafy, Kredensa, Stoły i t. p. Materace włosiane po rs. 16, waltcharowe po rs. 8. Marszałkowska Nr 58, wejście przez Sklep.

D6—12—1424— **L. Brenert.**



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

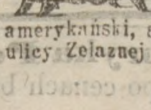
rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Biblioteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p meble.—Wiadomość: róg Hożej i Kruczej, u stolarza Nr 15. D4—6—2131—

Meble gięte.

Dla dogodności Sz. Publiczności zamieszkałej w okolicach placu Grzybowskiego, otwarty został Skład Mebli Giętych wszelkich gatunków z fabryki

„Wojciechów"

na placu Grzybowskim w domu Nr 1, na 1-m piętrze, tam gdzie się mieści sala weselna. Wejście od placu Grzybowskiego.—Ceny fabryczne stałe. D6—6—1691—



Bardzo tanio jest do sprzedania

Szeslong,

amerykański, skórą kryty, prawie nowy, przy ulicy Żelaznej Nr 38, mieszkania 2. D2—2—2462—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy i Stół jadalny z krzesłami. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D4—6—1874—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany, oraz Sofa, Szeslong, Biurko, Otoman, para Łóżek i Stół jadalny.—Królewska Nr 19 u Tapicera. D6—6—1512—

Do sprzedania:

GARNITUR MEBLI urzędowej roboty, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół z drzewa orzechowego, wełnianym rypsem kryte, Szafa do bielizny mahoniowa, Serwantka, Komoda, Stolik do kart orzechowy, Umywalnia z blatem marmurowym, Stolik przed łóżko, Lustro duże rama złocona, Dywany, Lampa brązowa paryzka, Zegar ścienny, Muszle, Szkło, Porcelana, Obrazy olejne i Sztychy francuzkie i angielskie, w ramach złoconych. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 7, w prawej oficynie, 2-gie piętro, mieszkania 16. D—2260—3—3

Do sprzedania:



Dwa Gwarnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek**, **Tualeta**, **2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko**, wszystko orzechowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. D3—6—2303—

2 Kredensa Orzechowe

na mat oraz Krzesła dębowe do pokoi stołowych, są do sprzedania.—Wiadomość w Magazynie Bielizny p. Rzepskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 19. D—2292—3—3



Magazyn MEBLI



przy ulicy Bielańskiej Nr 8,

zaopatrzony w znaczny zapas Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po nizkich cenach; także jest Garnitur mało używany cały kryty. D4—6—1921—



MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE

Piechowskiego i S-ki,

Długa Nr 19, piętro 1-sze.

D—1951—5—0

Kredens dębowy

o 6-ciu drzwiach, 4 Szafy dębowe i różne Meble do sprzedania. — Ulica Grzybowska Nr 19, stóż wskaże. D—2304—3—6



4 Garnitury Mebli,

2 orzechowe, rzeźbione, oraz Sofy, Szeslong i wiele innych do sprzedania. — Ulica Marszałka Nr 49, u tapicera. D2—3—2305—

Bardzo tanio są do sprzedania:

Meble używane, **Maszyna** do rękawiczek i **Platery** nowe. — Wiadomość na starej poczcie u Rządcy, od godz. 9-tej do 1-szej. D2—3—2387—

Jest do sprzedania **Świeżego fasonu**

Garnitur Mebli,

masiv orzechowy, aksamitem kryty, za rs. 155, przy Senatorskiej, domu Nr 16, stróż wskaże. D—2491—

Do sprzedania

MEBLE:

Kozetka i 2 Fotele rs. 20; Lustro 13; Biurko 16; Zegar ozdobny regulator 32; Stolik do szach 8; Lambrekin aksamitny 7; Szeslong i 3 Krzesła 40; Tualetka damska 15; Stolik do kart 8; Krzesło antik rzeźbione, stylowe 15 i wiele innych rzeczy tanio, od godz. 10—12 i od 3—5. — Marszałkowska Nr 75, stróż wskaże. D2—3—2435—

Są do sprzedania

MEBLE

używane, za bardzo nizką cenę.—Ulica Oboźna Nr 3, mieszk. 1. D2—3—2421—

SZAFY

do sukień, orzechowe, karnesowe, ozdobnie zrobione, za przystępną cenę do sprzedania u Stolarza.—Ulica Wołyńska Nr 22 nowy. D2—3—2294—

Traktjernia

do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 11, z wszelkiemi rekwizytami należącemi do tego procederu i dogodności wszelkie. Cena bardzo przystępna.—B. C. D2—3—2386—

Kawiarnia i Garkuchnia

jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu, za cenę rs. 70.—Ulica Nowolipki Nr 30 lit. B. D2—2—2449—

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania za przystępną cenę

Kawiarnia,

przy ulicy Leszno pod Nr 15, wiadomość na miejscu. D2556

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w każdym czasie

Krowiarnia,

bardzo dobrze procentująca. — Wiadomość w mleczarni przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 69. D2—3—2394—

Nowo zbudowany obszerny lokal przysposobiony na

Café restaurant,

w ogrodzie niegdyś Bohla i Stillera przy ulicy Antokolskiej w Wilnie oddaje się wdzierżawę od 23 Kwietnia 1881 r. — Bliższą wiadomość powziąć można w Magazynie A. Fiorentini w Wilnie. D—2176—3—3

Jest do odstąpienia

Zakład Kawiarniany,

w dobrym punkcie, pod bardzo korzystnemi warunkami. — Nr 109 Krakowskie-Przedmieście, wprost zamku, **w kantorze komisowym.** D2—2—2322—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

nowe, za cenę przystępną. — Ulica Wspólna Nr 13. Wiadomość u stróża. D2—3—2346—

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania.—Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 33. D2538

Kto chce zbyć korzystnie

Kwity Lombardowe,

niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 23, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie na parterze. —2420—D

Korzystny Interes.

Jest do nabycia bardzo korzystny interes, fabryczno-ślusarsko-mechaniczny, do którego potrzeba kapitału rs. 3000. Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D—2573—

Za rs. 40 jest do sprzedania z powodu wyjazdu —2531—D

Maszyna krawiecka

systemu Singera zupełnie nowa, która kosztowała rs. 70, obejrzeć ją można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27a, mieszkanie Nr 11.

Są do sprzedania

dwa Wolanty,

amerykan z lokajzocem, faeton na parę i na jednego konia, oraz bryczka na żelaznym spodzie, zdatna na prowincję i na drogi boczne.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Leszno pod Nr 76 nowym, u Właściciela domu. D2521

Za Rs. 60

SANKI,

piękne, małe. — Ulica Orla, fabryka Geyera. D3—3—2333—



Są do sprzedania **trzy kare rosłe**

OGIERY,

w hotelu Niemieckim, ulica Długa. Widzieć można codziennie od godz. 9-tej rano do 4-tej po południu. D2—3—2451—

Do sprzedania

para KONI

powozowych, oraz **Klacz** młoda niejeżdżona. Wiadomość w Kamionku lit. A, zaraz za rogatką Grochowską, u p. Lasockiego. —2437

Sprzedaje się

OGIER karo-gniady,

tureckiej rassy, mający 7 lat, szybkiego biegu i w najlepszym stanie. Widzieć można w Mirowskich koszarach, w 1-m szwadronie.—Wiad.: Senatorska Nr 28, mieszk. 10. D2545

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA MYDŁA nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.** Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji, wstrzymuje wypadanie włosów i nadaje im bystry porost.

Skład w Warszawie, perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu. D—1190—2—12

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU 8. *ulica Vivienne.* — **Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka, jedynie kapsułki z rośliny Matico pana Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają przeciw rzerzączkom nawet chronicznym i zadawnionym.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —7—0—26185—

ŁYŻWY

Halifax, oraz inne różnych systemów i gatunków, otrzymał obecnie znaczny transport wszelkich długości i takowe poleca po cenach bardzo przystępnych:

HALIFAX od rs. 4 za parę.
ANGIELSKIE od rs. 2.
DAMSKIE od rs. 2 kop. 50.
DZIECINNE od kop. 80.
SANECZKI do wożenia dam.

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 1245 a, wprost Kopernika. D—2150—3—3

NADZWYCZAJ

TANIO

bo dla szybszego zbytu,

bez żadnego zarobku, a jedynie po cenie kosztu,

z powodu zwijania handlu

i zupełnej wyprzedaży, z dniem dzisiejszym będą się sprzedawały w sklepie galanteryjno-blacharskim Franciszka Wilmana, przy ulicy Elektoralnej pod N. 33, wprost Solnej,

w wielkim wyborze:

Lampy naftowe, Kuchenki naftowe, wszelkie wyroby blacharskie, emaljowane i galanteryjne i rozmaite **przybory kuchenne i gospodarskie.** D—544—10—10

Skład Materjałów Aptecznych

POD WIELORYBEM

LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska Nr 52.

Ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Borax w kawałkach i w proszku.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Masy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i wody kolońskiej.
Oliwę nicejską na funty i flaszki.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na funty.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Tran lekarski biały i żółty.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę kolońską w najlepszym gatunku. D—30129—13—37

HERMAN I GROSSMAN.

10 Miodowa wprost Sądów 10.

Sprzedaż i **WYNAJEM Instrumentów.**

Dla ułatwienia Skład urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od **Rs. 25** miesięcznie, bez żadnej zaliczki.

D—27975—10—0

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

JANA MIECZKOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 1,

NAGRODZONY NA WSZYSTKICH WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH

JEDENASTOMA MEDALAMI,

(z których cztery złote) i prawem używania HERBU PAŃSTWA, oraz

DZIESIĘCIOMA ZASZCZYTNEMI OZNAKAMI,

istniejący bez przerwy od lat 30.

Obecnie odświeżony i zaopatrzony w aparaty najnowszego systemu, wykonywa wszystkie prace w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Posiadając zaś podwójną altanę fotograficzną i liczny zastęp zdolnych pracowników, nie naraża klijentelę na długie oczekiwanie swej kolei.

D—27966—14—0

LOKAL

na Bawarję lub Szynk,

z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b., za cenę roczną Rs. 600. Wiadomość u stróża na miejscu, przy ulicy Rybaki Nr 6 nowy. D2555

Zaraz do najęcia

Dwa POKOJE

dla kawalerów, u wdowy.—Królewska Nr 37, II-gie piętro, na prawo, drzwi Nr 13. D2582

D2524 Zaraz do najęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią lub bez, na dole. — Nowy-Świat Nr 56; wiadomość tamże w składzie wódek.

D2566

POKÓJ

jest do wynajęcia dla kobiety przyzwoitej.—Nowogrodzka Nr 33, wiadomość u stróża.

Sklep korzenny

z Dystrybucją i materjałami piśmiennemi, z opłaconym patentem, w miejscu korzystnem, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłego wyjazdu. — Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 3. D2579

Do wynajęcia

od 8-go Kwietnia r. b., na 1-m piętrze: 3 pokoje, salon z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i piwnica, rocznie rs. 390;

2 pokoje, kuchnia i piwnica, rocznie rs. 180;

1 pokój, kuchnia i piwnica rocznie rs. 150; przy ulicy Dzielnej Nr 9a, 3-ci dom od ulicy Karmelickiej. D3—3—2169—

SKLEPIK

z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. — Ulica Wilcza Nr 10. D3—3—2283—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

przy rogu Ceglanej i Żelaznej ulicy.

D2—2—2127—

WARSZTATY

dla stolarzy, kowala, stelmacha, kołodzieja, lakiernika, mechanika lub podobnych oraz **murowane stajnie, wozownie lub składy zdatne na urządzenie jakiej fabryki** oraz mieszkania do wynajęcia. Sienna Nr 6a, pierwszy dom od parkanu ulicy Żelaznej. Wiadomość u rządcy tegoż domu lub u stróża. —2543—D

Jest do sprzedania

stary PAS

tkany srebrem i złotem.—Plac św. Aleksandra Nr 7 domu, mieszk. 3. D2—3—2423—

---

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.

z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—80—0

POKÓJ

duży, z meblami do wynajęcia. — Ulica Widok Nr 16, mieszk. 10. D2—3—2465—

U Akuszerki Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. (5—6 —1443—D

Akuszerka Cetner

przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, w osobnem lub wspólnem pokoju, za niespodziewanie przystępną cenę. —Żórawia Nr 22. D2—4—2282—

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D8—10—992—

Od każdego czasu są do wynajęcia różne

Mieszkania i Sklepy.

Mieszkania składające się: z 5, 4, Pokoi, na 1-m, 2-m, 3-m piętrze, od frontu, także i czterech w oficynach. Mieszkania te opatrzone są wszelkiemi wygodami, jak wodociągami, zlewami, waterklozetami na wodzie, zaprowadzeniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi i t. d.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 4 A. D—2056— 4—10

Cztery Pokoje

kuchnia, śpiżarnia i inne dogodności, są do najęcia na 1-m piętrze, przy ulicy Leszno Nr 56, każdego czasu, za cenę rs. 300 rocznie. D—2100— 4—6

Jest do wynajęcia przy cudzoziemce

Pokój

ze wspólnym przedpokojem, zlewem i wodociągiem, dla osoby płci żeńskiej, lubiącej spokój. Tamże dowiedzieć się można o lekcjach konwersacji włoskiej. — Ulica Trębacka Nr 12, mieszkania 6. D2—3—2050—

Mieszkanie.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienienia Mieszkanie, składające się z 5 Pokoi, przedpokoju widnego, kuchni z wodociągiem i zlewem, pasażyku i zachowanka, z dwoma wchodami, za rs. 150, od 1 Marca do 8 Lipca 1881 r.—Wiadomość: ulica Zgoda Nr 1 lit. A, mieszkania Nr 4. D—2364— 2— 3

Z powodu nagłej zmiany położenia osobistego, jest do sprzedania z całem urządzeniem, towarem galanteryjnym i materjałów piśmiennych

SKLEP

z oknem wystawowem i pokojem, w najlepszym punkcie miasta, przy pryncypalnej ulicy.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 51, w kantorze loterji. D2—3—2261—

Przy ulicy Wiejskiej pod Nr 7 zaraz do wynajęcia

4 POKOJE,

i Przedpokój z wejściem do ogrodu, oraz w suterynie kuchnia, spiżarnia i piwnica.

D4—6—1561—

Przy ulicy Instytutowej pod Nr 3/1726J, o wynajęcia każdego czasu

Apartament,

składający się **z 13 Pokoi** na parterze, **Ogród** angielski z fontanną, Pokoje dla służby, pralnia, wanna, kuchnia, lodownia, piwnice, stajnia, wozownia, waterklozety, wodociągi i oświetlenie gazowe zaprowadzone.— Wiadomość na miejscu u Rządcy. —2148—

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokój z kuchnią,

na 2-m piętrze, za Rs. 10 miesięcznie. —Tamka Nr 8. D3—3—2147—

Przy ulicy Hożej Nr 3, zaraz do wynajęcia

LOKALE

na 1-m piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowane: 6 pokoi, przedpokój z balkonem, kuchnią i spiżarką; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia; Sklepy po różnych cenach. —1562—

POKÓJ

obszerny z meblami jest do najęcia. — Ulica Niecała Nr 12 domu, mieszkania 30. —2088—

Poszukuje się w każdej chwili lub od 1-go Kwietnia r. b.

SKLEPU

obszernego wraz z pokojem na mieszkanie na jednej z głównych ulic w środku miasta. Wiadomość proszę składać w kentorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. R. F.

D4—6—1834—

Za Mieszkanie

poszukuje się **Nauczycielki muzyki** z patentem. — Wiadomość: ulica Mirowska Nr 4, u Właściela domu, Od godz. 11 do 1, z wyjątkiem Świąt. D—2337— 2—2

Duża Stajnia

na 4 konie i Wozownia duża, zdatna na skład są do wynajęcia zaraz za cenę Rs. 50 do św. Jana. — Wiadomość: Piękna Nr 1, mieszkania Nr 4. D2—3—2422—

Jest do sprzedania

Handel Korzenny

z numerami i Zajazdem, lub też Cukiernia, na korzystnych warunkach. — Wiadomość u p. Popielawskiego, przy ulicy Podwal w Cukierni. D2528

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Miedziana Nr 13, w sklepie. D2565

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

na dogodnych dla kupującego warunkach, bo o komorne nietrzeba się troszczyć. — Nowogrodzka Nr 9, wiadomość w sklepiku. D2547

Sklep z Wiktuałami

jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Grzybowska Nr 47, z ulicy. D2525

D2519 Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

i **Dystrybucja,** przy ulicy Przyrynek Nr 15.

SKLEP

czyli **Dystrybucja** z wystawą, jest zaraz do odstąpienia z urządzeniem gazowym i z mieszkaniem przy sklepie, w bardzo korzystnym miejscu, za przystępną cenę. — Wiadomość ulica Freta Nr 9, w sklepie J. Blaufuks.

D3—3—2161—

SKLEP

z towarem norymberskim, łokciowym i t. p. przy ulicy pryncypalnej, dobrze procentujący, jest do odstąpienia w każdej chwili z powodu interesów familijnych. — Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 19, w sklepie piekarni francuzkiej. D3—6—2201—

Od 1-go Kwietnia r. b. potrzebny jest

SKLEP

z mieszkaniem, składającem się z dwóch pokojów i kuchni. Oferty przyjmuje kantor Redakcji niniejszego pisma pod liter. A. K. Nr 5.

D3—3—2235—

Sklep Mydlarski

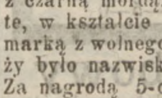
jest do odstąpienia zaraz. — Wiadomość na miejscu: róg ulicy Brackiej i Widok.

D3—3—2234—

Poszukuje się połowy

SKLEPU,

przy magazynie lub innym podobnym handlu na fach rękawiczniczy.—Adresy proszę składać w kiosku przy szpitalu św. Ducha pod literami C. K. D3—3—2271—



Dnia 12 (24) t. m., wieczorem wybiegł

Pies,

z rasy **buldogów angielskich,** żółty, z czarną mordą, długim ogonem, uszy obcięte, w kształcie rysich, z obrożą skórzaną i marką z wolnego miasta Hamburga, na obroży było nazwisko „Pemöller“, Hanza Platz. Za nagrodą 5-ciu rubli, proszę PSA odprowadzić pod Nr 3 na ulicę Mokotowską do stróża Pawła, w razie nieodstawienia takowego, niewłaściwy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

D3—3—2134—

Zgubiono

na czwartej maskaradzie klamrę od bransolety, na listku złotym emaljowanym niebiesko, złote grono o jednym granatku, dwóch oczek brakowało. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Ś-to Krzyską, Nr 26, do sklepu blacharskiego za nagrodą. —2537—D

Portmonetka z kluczykiem

i pieniędzmi została zagubioną, którą uprasza się znalazcę o odesłanie na ulicę Marszałkowską pod Nr 6a, mieszk. 1, pieniądze zaś znalazca może pozostawić na własność. —2564—D

Zgubiono książeczkę

czeladniczą ze świadectwami, w tych dniach na ulicy Bielańskiej. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Wiejską Nr 16, za wynagrodzeniem. —2557—D

Bransoletka

złota, zgubiona na 4-ej maskaradzie, jest do odebrania za udowodnieniem własności i zwrotu kosztów ogłoszenia w składzie materiałów aptecznych panów A. F. Galle. —2538—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.